Prem. Składkowski o wyborach samorządowych

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, niedziela 11 września 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 250

OKÓLNIK P. PREMIERA DO WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH
W SPRAWIE WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH

Warszawa, 10. 9. (PAT) Pan Prezes Rady Mnistrów i Minister Spraw Wewnętrznych wydał dn. 9 września r. b. do pp. wojewodów, komisarza Rządu na m. st. Warszawę, starostów i przewodniczących wydziałów powiatowych, komisarza Rządu w Gdyni oraz wszystkich zarządów miejskich i zarządów gminnych na obszarze całego Państwa, z wyjątkiem województwa śląskiego, okólnik, ujmujący zasadnicze wytyczne w sprawie wyborów samorządowych. Treść tego okólnika jest następująca:

W związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi uważam za konieczne udzielenie Panom Wojewodom i Starostom oraz przełożonym gmin wiejskich i miejskich następujących ogólnych wytycznych:

Swobodne wykonywanie praw wyborczych

Intencją Rządu przy wnoszeniu projektów samorządowych ustaw wyborczych oraz wolą Izb Ustawodawczych przy uchwalaniu tych ustaw było zapewnienie szerokim masom obywateli, takich warunków, aby mogli oni w pełni i z całą swobodą decydować o doborze kandydatów, jak i głosowaniu na tych, których darza swym zaufaniem. O takim stanowisku Rzadu i Izb Ustawodawczych świadczą dogodne dla wyborców ustawowe terminy czynności wyborczych, przewaga czynnika obieralnego w komisjach wyborczych i prawo udziału w akcji wyborczej mężów zaufania wyborców, oraz decydujący udział czynników samorządowych w rozstrzyganiu protestów.

Toteż wyborcy powinni być wolni zarówno od niewłaściwej ingerencji władz, jak i presji czynników niepowołanych. Rola władz administracyjnych, sprawujących nadzór nad czynnościami wyborczymi, polega na pieczy nad prawidłowym ich biegiem, a interwencja może mieć miejsce jedynie w wypadku bezpodstawnego naruszenia przez organa wyborcze lub inne osoby praw wyborców, oraz pogwałcenie ustawy, mogącego spowodować nieważność aktu wyborczego.

Rzetelność aktu wyborczego

Drugą podstawową przesłanką, jaka przyświeca samorządowym ustawom wyborczym, jest zapewnienie rzetelności aktowi wyborczemu. Chociaż w ustawach tych nie ma sankcyj za naruszenie tej zasady, na straży jej stoi kodeks karny, grożący karami za nadużycia wyborcze do 5 lat więzienia (art. 118—124 k.k.).

Apeluję do wszystkich obywateli, którzy zasiadać będą w komisjach wyborczych, o należyte przeprowadzenie powierzonych im ustawowo czynności wyborczych i przeciwstawienie się jakimkolwiek próbom zniekształcania woli wyborców bez względu na to, z którejkolwiek strony byłoby podjęte.

Troska o pozostawienie wyborcom swobody w wykonaniu prac wyborczych, oraz o rzetelne przeprowadzenie aktu wyborczego, nie może jednak nikogo zachęcać do lekkomyślnego wnoszenia niesłusznych i oszczerczych oskarżeń. Takie doniesienia ścigane są z urzędu z mocy art. 143. 144 i 147 k.k., niezależnie od odpowiedzialności karnej z oskarżenia prywatnego o oszczerstwo.

Protesty wyborcze

Omówione wskazówki dotyczą również postępowania przy rozstrzyganiu protestów wyborczych. Podległe mi władze oraz współdziałające z nimi z głosem stanowczym kolegia obywatelskie powinny badać je z całą skrupulatnością i objektywizmem. Protesty bowiem w zasadzie powinny być wyrazem reakcji przeciw ewentualnym nieprawidłowościom w przeprowadzeniu aktu wyborczego i powinny stanowić podstawę do skontrolowania, czy przepisy ustaw wyborczych, oraz scharakteryzowane powyżej ich intencje nie zostały w postępowaniu wyborczym wypaczone i czy akt wybor. czy jest wyrazem woli obywateli. Od tego rodzaju uzasadnionych protestów odróżnić należy protesty, które mogą być częstokroć wyrazem jedynie demonstracji grup wyborczych, niezadowolonych z wyniku wyborów. Wyborcy powinni uświadamiać sobie, że wnoszenie protestów bezpodstawnych przynosi tylko szkodę samorządowi, opóźnia bowiem termin wyborów do organów wyższego stopnia, a w związku z upływem kadencji dotychczasowych rad, może nawet pozbawiać gminę na pewien czas reprezentacji samorządowej.

Skład komisyj wyborczych

Jedną z podstawowych rękojmi prawidłowego przebiegu wyborów będzie należyty dobór przewodniczących i członków komisyj wyborczych spośród osób, znanych ze swej uczciwości obywatelskiej i objektywizmu, oraz cieszącym się powszechnym szasunkiem w danym środowisku. Po-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Rewizja granic Czechosłowacji

Podstawowy warunek naprawienia krzywd
spowodowanych przez traktaty pokojowe

Londyn, 10. 9. (PAT.) Nawiązując de swej propozycji zmiany granic Czechosłowacji „Times" oświadcza dziś w artykule wstępnym, iż wysunięta została jedynie sugestia, którą często „Times" wysuwał już przed tym. A mianowicie, że

REWIZJA GRANIC NIE POWINNA BYĆ WYKLUCZONA Z LISTY MOŻLIWYCH DRÓG, PROWADZĄCYCH DO ROZWIĄZANIA ZAGADNIENIA CZECHOSŁOWACKIEGO.

Nie byłoby to rozwiązanie, dla którego ktokolwiek odczuwałby entuzjazm. Nie jest rzeczą zupełnie pewną, czy

Hitler pragnie mieć Niemców sudeckich w obrębie Rzeszy i czy nie woli utrzymać ich w roli klina, którego użyje w przyszłości na zewnątrz granic Rzeszy.

Ale właśnie perspektywa nieskończonych niepokojów w przyszłości, jakie ujawnia ta teoria, stanowi poważny argument dla przeprowadzenia tej zmiany. Dalszym argumentem jest pogląd, że sugestia wysuwana przez „Times" jest przykładem rozważania drogą środków pokojowych

NAPRAWIENIA JEDNEJ Z TYPOWYCH NIESPRAWIEDLIWOŚCI, NARZUCONYCH TRAKTATEM POKOJOWYM.

W każdym razie nie warto zabiegać o rozwiązanie, którego trwałość obliczona jest tylko

NA MIESIĄCE.

Nadzieja na pokój trwały musi być jedynym celem, do którego zmierzaliby nie tylko Czesi i ich mniejszości, ale każde państwo, które ich losy mogą obchodzić.

Jeśli istnieje możliwość osiągnięcia trwałego porozumienia, w którego ramach

Czechosłowacja pozostałaby w swej obecnej formie, a Niemcy otrzymaliby samorząd, do czego w ramach państwa są uprawnieni, to niewątpliwie stanowiłoby to lepszą drogę.

Ale nie należy wykluczać zupełnie żadnej innej drogi, jeśli stanowi ona alternatywę zamiast ciągłych sporów, do których prędzej czy później mógłby być wciągnięty cały świat pozostały — kończy „Times".

Raport Runcimana o wynikach
rozmów z Henleinem

Praga, 10. 9. (PAT) „Prager Mittag" podaje pogłoskę, jakoby lord Runciman wysłał nowy raport do Londynu, w którym mają być zawarte wyniki rozmów między Runcimanem i Henleinem, następnie treść nowego planu czeskiego i wreszcie projekt akcji pośredniczącej lorda Runcimana, przewidziany w przypadku odrzucenia projektu rządowego przez partię niemiecko-sudecką.

Praga, 10. 9. (PAT) W czwartek wieczorem premier Hodża przyjął posłów partii niemiecko-sudeckiej Neuwirtha, Rosche i Kundta. Rozmowa dotyczyła śledztwa w sprawie zajść w Morawskiej Ostrawie. Do wznowienia rokowań partii z rządem nie doszło.

Fundusz na budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 10. 9. (PAT) Ogólna suma wpływów na Fundusz budowy pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie osiągnęła w dniu 22 sierpnia b. r. kwotę zł. 2,106.766'60.

Fundusze złożone na budowę pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie, zgodnie z decyzja Stołecznego Komitetu budowy pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie, przeznaczone są wyłącznie na budowę pomnika.

Wycieczka parlamentarzystów złożyła hołd pamięci Marsz. Piłsudskiego

Kraków, 10. 9. (PAT) W piątek rano przybyła do Krakowa wycieczka uczestników Międzynarodowej Parlamentarnej Konferencji Ekonomicznej w liczbie ok. 150 parlamentarzystów, reprezentujących 25 państw.

Uczestnicy wycieczki udali się na Wawel, gdzie na dziedzińcu zamkowym oczekiwali gości: prezydent miasta Krakowa dr. M. Kaplicki, starosta grodzki dr. Wojnarowski w imieniu p. wojewody krakowskiego, komendant garnizonu krakowskiego płk. Madeyski i in. Po powitaniu uczestnicy wycieczki udali się do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie po oddaniu hołdu pamięci Marszałka J. Piłsudskiego złożyli u Jego trumny wspaniały wieniec z białych róż i lilii z napisem francuskim „Międzynarodowa Ekonomiczna Konferencja Parlamentarzystów".

Po śniadaniu parlamentarzyści odjechali do Wieliczki celem zwiedzenia salin. W czasie zwiedzania salin w komorze Sienkiewicza miejscowy zespół dzieci w pięknych strojach krakowskich zaprezentował gościom zagranicznym tańce regionalne.

Czy prof. Bujak ustąpi z Zrzeszenia Inteligencji Lud.?

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.—l. r.) Wiadomości, które ukazały się ostatnio w prasie, jakoby prof. Bujak w związku z deklaracją o przystąpieniu do aktywnej pracy w ruchu ludowym, miał złożyć prezesurę Zrzeszenia Inteligencji Ludowej, „Polska Agencja Agrarna" dowiaduje się, że pogłoski te nie odpowiadają prawdzie.

Mimo to w sferach politycznych uważają informacje te za prawdziwe.

Nowy zakład dla niepoprawnych

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.—l. r.) Minister Sprawiedliwości wydał rozporządzenie, ustanawiające trzeci zakład dla niepoprawnych kobiet w Leśnej Podlaskiej. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 9 bm. Zakład w Leśnej Podlaskiej posiada własny folwark, na którym pracować będą osadzeni w zakładzie przestępcy.

WYCIECZKA ZWIĄZKU POPIERANIA TURYSTYKI PO LWOWIE

na dzień 10. września (sobota)

Godz. 10.15 Zbiórka w lokalu Związku Popierania Turystyki. — 10.30 Wymarsz na zwiedzanie miasta. — Od 10.30 — 11.45 Pomnik Jana III., Wały Hetmańskie, Teatr Wielki, Muzeum Przemysłu Artystycznego, Galeria cz. I. Od 11.45—12.30 Kościół Marii Śnieżnej, Kościół PP. Benedyktynek Łac. — Od 12.30—13.10 Katedra Ormiańska. — Od 13.10 — 14 Muzeum Dzieduszyckich.

Zjazd przedstawicieli giełd światowych w Gdyni

Ag. „Echo" donosi z Gdyni: Na uroczystość otwarcia giełdy bawełnianej w Gdyni, jaka odbędzie się w dn. 26 września br., spodziewane jest przybycie przedstawicieli giełd z Bremen i Hawru. Poza tym oczekuje się także przybycia delegacyj rynków bawełnianych: angielskiego, włoskiego, belgijskiego, amerykańskiego, holenderskiego i francuskiego. Egipt i Bombaj będą reprezentowane po 1 delegacie. Poświęcenia gmachu giełdy bawełnianej w Gdyni dokona ks. biskup Okoniewski.

Powstanie giełdy bawełnianej w Gdyni umożliwi polskim firmom handlowym zaopatrywanie się w bawełnę bezpośrednio od importerów.

Wojsko wraca z manewrów!

Do CzłonKów Obozu Zjednoczenia Narodowego

Zbliża się okres zakończenia dorocznych manewrów Wojska Polskiego i powrotu oddziałów do miast. Po trudach obozowych, którym szczególnie w tym roku towarzyszą groźne pomruki konfliktów europejskich, powrócą żołnierze nasi bogatsi o nowe zdobycze wiedzy wojskowej i jak zawsze zdecydowani do żołnierskiego czynu.

Będziemy ich witać szczerym okrzykiem radości i podziwu, będziemy zdobić ich sprzęt wojenny kwiatami barwnymi! Niech poczują, że oni, Żołnierze Polscy, swą dziarską postawą, swą gotowością bojową, przyśpieszają rytm serc polskich, że są serc tych najmilszym ukochaniem!

Gdy w dniu 12 bm. wkroczą ul. Gródecką do Lwowa jego pułki, powita je entuzjastycznie całe miasto. W szeregach witających niech nie zabraknie nikogo z członków Obozu Zjednoczenia Narodowego. — Z odznakami Obozu wszyscy wyjdą na ulice miasta, by manifestować swe uczucia dla Armii i Naczelnego Wodza.

Armia Polska i Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz niech żyje!

Prezydium Zarządu Okręgowego Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Ulgi w spłacie pożyczek i stypendiów akademickich

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.—l. r.) Minister WR i OP w porozumieniu z Ministrem Skarbu wydał rozporządzenie w sprawie wykonania ustawy z r. 1937 o ulgach w spłacie należności z tytułu stypendiów i pożyczek.

Według tego rozporządzenia osoby, którym przysługuje na mocy ustawy z r. 1937 o ulgach w spłacie należności z tytułu stypendiów i pożyczek prawo do obniżenia niespłaconych należności z tytułu pobranych stypendiów i pożyczek, które pragną z tego prawa skorzystać, wnoszą podania do władz tej szkoły, z której podjęły stypendia lub pożyczki.

Obniżenie niespłaconych należności o 30 proc. zarządza w państwowych szkołach akademickich rektor, zaś w prywatnych szkołach akademickich Minister WR i OP. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 9 bm.

Stan zadłużenia Państwa

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.—l. r.) Według danych Ministerstwa Skarbu ogólna suma długów państwowych Polski osiągnęła na 1 kwietnia br. 4,9 miliardów zł. wobec 4,8 miliardów na 1 października ub. r. Wzrost zadłużenia w ciągu 6 miesięcy wynosi więc 100,4 milionów zł.

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 10. 9. (PAT) Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dn. 9 bm. p. Ludwigsa Ekisa, nowomianowanego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Łotwy, z kolei nowomianowanego dyrektora Polskiego Radia p. min. Konrada Libickiego, a następnie przedstawicieli zarządu głównego Towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych w osobach pp. sen. Beczkowicza i gen. Kołłątaj-Srzednickiego.

Delegaci rządu powstańczego u kanclerza Hitlera

Norymberga, 10. 9. (PAT) Kanclerz Hitler przyjął wczoraj delegację rządu gen. Franco, która pod przewodnictwem gen. Espinosa de los Monteres przybyła na kongres norymberski.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Ranek chłodny i mglisty. W ciągu dnia pogoda słoneczna, jednak na zachodzie i środku kraju z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego w godzinach południowych, skłonnością do burz i przelotnych opadów. Słabe wiatry z kierunków południowych, przechodzące w zachodnie. Temperatura do 20 st.

Pierścień wojsk japońskich zaciska się dokoła Hankou

Tokio, 10. 9. (PAT) Ag. Domei donosi o sukcesach osiągniętych na prawym skrzydle przez wojska japońskie, zmierzające do okrążenia Hankou.

Oddziały idące od Anhuei posunęły się w kierunku zachodnim wzdłuż granicy Honan i zajęły Czangpoli, położone 25 km na południe od Kouszih, miejscowości zajętej już przez Japończyków w początku tego tygodnia.

Siły chińskie rozmieszczone wzdłuż linii kolejowej lunghajskiej są całkowicie odcięte od Hankou.

Kto wygrał?

Warszawa, 10. 9. (Tel. własny). W wczorajszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

25.000 zł. na nr. 89365.

15.000 zł. na nr. 112074 153304.

10.000 zł. na nr. 11991 13922 109284 110344 149767.

5.000 zł. na nr. 25050 51641 82918 91436 133904 140878.

2.000 zł. na nr. 4578 8982 24094 27527 34136 35409 37191 39449 39782 42673 51454 54910 58384 60223 67445 72456 84393 88210 93812 110632 119772 120505 128513 135822 138379 146606.

1.000 zł. na nr. 8662 11526 14210 16568 23579 25126 27956 28580 31136 31159 43209 44410 60370 64871 78200 79433 86327 95056 97026 104022 105036 106873 111636 113343 115094 131800 132019 138563 140913 151014 151424 158122.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

winny to mieć na względzie władze zarządzające wybory, jak również magistraty i kolegia samorządów gminnych przy doborze składu komisyj wyborczych.

Konferencje instrukcyjne

W celu gruntownego zaznajomienia organów gminnych i wyborczych z przepisami ustawy wyborczej i wydanymi do niej wskazówkami pp. starostowie winni przeprowadzić z przełożonymi gmin oraz przewodniczącymi komisyj wyborczych konferencje instrukcyjne, na których należy zwrócić uwagę w szczególności:

a) aby spisy wyborców były sporządzone z całą dokładnością i uwzględnieniem wszystkich wyborców;

b) aby wszelkie obwieszczenia przed wyborcze, jak o zarządzeniu wyborów, listach kandydatów, terminie głosowania i t. p. ogłaszane były w terminach ustawowych i w sposób, gwarantujący udostępnienie we właściwym czasie treści wszystkim wyborcom;

c) aby w postępowaniu reklamacyjnym komisje wyborcze nie czyniły żadnych trudności i nie stwarzały nawet pozoru szykan;

d) aby unieważnienie zgłoszeń kandydatów i ich list miało miejsce jedynie w przypadkach, w których wymagają tego przepisy ustaw wyborczych;

e) aby głosowanie było aktem nieskrępowanej woli wyborców, oraz aby obliczenie wyników głosowania dokonane było z całą ścisłością i rzetelnością, a unieważnienie głosów ograniczone do wypadków, wyraźnie ustawowo przewidzianych.

Tekst niniejszego okólnika władze zarządzające wybory obowiązane są przesłać wszystkim przewodniczącym komisyj wyborczych celem odczytania jego treści na pierwszym posiedzeniu komisji.

(—) Sławoj-Składkowski
Minister.

Str. Narodowe porozumiewa się z masońskim frontem „Morges"

W tych dniach ukazał się w „Polonii" p. Korfantego list b. marszałka Sejmu Wojciecha Trąmpczyńskiego, skierowany do Stronnictwa Pracy z okazji zjazdu tej grupy w Szopienicach na Górnym Śląsku.

W liście p. Trąmpczyński dziękuje za zaproszenie na zjazd i ofiarowaną mu na nim (nieznana zresztą bliżej) godność, po czym oświadcza, że chociaż był i jest członkiem Stronnictwa Narodowego, to jednak „marzy" o tym, aby „wszyscy rzeczywiści narodowcy złączyli się pod wspólnym sztandarem". Równocześnie p. Trąmpczyński jest zdania, że „wszyscy narodowcy powinni walczyć, a nie polemizować między sobą o jakieś drobne odchylenia, czy to w programach, czy też w taktyce".

List p. Wojciecha Trąmpczyńskiego jest dokumentem politycznym. Daje on świadectwo poglądom nie byle jakiego przedstawiciela Stronnictwa Narodowego. P. Wojciech Trąmpczyński, były marszałek Sejmu i b. marszałek Senatu należy do tych czołowych postaci Narodowej Demokracji, które w endecji uważa się za sztandarowe.

I oto okazuje się, że leader tej miary znajduje się w rażącej sprzeczności ze swoją własną partią.

List p. Trąmpczyńskiego stwierdza, że jego autor chce połączenia Frontu Morges ze Stronnictwem Narodowym i to uważa za cel swojej linii politycznej, a dotychczasowe konflikty między tymi dwoma grupami określa jako „jakieś drobne odchylenia".

Na czym te odchylenia polegają? Nie chcemy się w tej sprawie szeroko rozwodzić, ale wystarczy, jeśli stwierdzimy, że zasadnicze różnice polityczne pomiędzy Frontem Morges a Stronnictwem Narodowym tkwią w poglądach na politykę zagraniczną, zagadnienie ustroju, a nade wszystko — po znanej filożydowskiej deklaracji Paderewskiego — na kwestię żydowską, te widocznie sprawy uważa p. Trąmpczyński za... „drobne odchylenia".

Chcemy na tle wystąpienia p. Trąmpczyńskiego zwrócić uwagę na dwie okoliczności.

Jedna z nich dotyczy ideowej „zwartości" Stronnictwa Narodowego. Na ten temat czytamy często w prasie endeckiej szerokie wywody, których stałym refrenem jest konkluzja, że Stronnictwo Narodowe reprezentuje w społeczeństwie zwartą, jednolitą całość ideową, która karnie zdąża do swojego celu. Jeżeli ktoś kwestionuje te przechwałki i powołuje się na różne dowody, świadczące, że w endecji panuje nieopisany chaos, wówczas organy partyjne uwagom tego rodzaju zarzucają gołosłowność.

Z listem p. Trąmpczyńskiego tak się już zrobić nie da. List jest dokumentem. Verba volent, scripta manent. List p. Trąmpczyńskiego jest dowodem, że w endecji nie ma ani zwartości ideowej ani dyscypliny. Jeden z wybitnych i czołowych członków partii ogłasza list, w którym spokojnie przekreśla całą linię polityczną partii i ogłasza poglądy wręcz z nią sprzeczne. Czy p. Trąmpczyński jest odosobniony? Gdzież tam znowu! Jest on w tym wypadku reprezentantem znacznej części członków Stronnictwa Narodowego. P. Trąmpczyński zaleca im dzisiaj sojusz z „demokracją" Frontu Morges i filosemickim poglądem Paderewskiego, jutro adw. Kowalski będzie im wychwalał „faszyzm" i każe bić żydom szyby; wszystko to zmieści się w „programie" i biednych głowach członków Str. Narodowego.

Ale jest i druga związana z tym sprawa. P. Trąmpczyński zadeklarował się jako członek Stronnictwa Narodowego i w tym charakterze zalecił porozumienie z „masońskim" (we dle nomenklatury endecji) Frontem Morges. Nie czytaliśmy nigdzie, aby p. Trąmpczyńskiego ogłosiły jakieś władze, albo przynajmniej jakieś organy partyjne za zdrajcę „sprawy narodowej". A przecież sama myśl o sojuszu z masonami uważana jest przez ortodoksyjne koła endecji za szczyt zbrodni.

Ileż atramentu zużywa się w prasie endeckiej na tropienie masonów, ile krokodylich łez wylewają publicyści i różni znawcy partyjni, aby opłakiwać nieszczęsną ojczyznę, która podobno jęczy w okowach i mackach masońskich?

I oto zjawia się czołowy leader partii i powiada: „marzę o tym, aby stanąć wspólnie w jednym szeregu z Frontem Morges", o którym — jak wiadomo — czytamy codziennie w prasie endeckiej, że ma konszachty z masonerią.

Gdzież się podział gniew „narodu", zorganizowanego w partyjnych szeregach?

Można być spokojnym. Gniewu nie będzie, bo zgrzeszył s w ó j człowiek. Swojemu człowiekowi wolno współdziałać nawet z masonerią, wolno chwalić filożydowskie enuncjacje i uważać je za „drobne odchylenia".

„Zasady" są w Stronnictwie Narodowym tylko na eksport. W rodzinnym kółku życie toczy się po staremu, choćby nawet w rozluźnionych cuglach.

Na sprawie p. Wojciecha Trąmpczyńskiego można się o tym dowodnie przekonać. Kl. Hr.

Jesienna sesja Ligi Narodów

Sprawa reformy paktu Ligi Narodów — Polska a stosowanie sankcyj — Problem emigracji żydowskiej — Zniesienie urzędu nansenowskiego

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł.) Tegoroczne Zgromadzenie Ligi Narodów, zwołane zostało do Genewy na dzień 9. września. Sesję otworzy urzędujący prezes Rady, którym będzie z kolejno ści przedstawiciel Nowej Zelandii. — Do tej pory nie skrystalizowała się jeszcze kandydatura na przewodniczącego Zgromadzenia.

Wśród spraw, którymi będzie musiało się zająć Zgromadzenie, wysuwa się na pierwsze miejsce

SPRAWA REFORMY PAKTU,

koncentrująca się dookoła zagadnienia art. 16 paktu Ligi Narodów o sankcjach. Komitet 28 powołany dla opracowania tego problemu przedstawi Zgromadzeniu raport, zatwierdzony przez komitet ten dnia 2 lutego b. r. Raport, opracowany przez przedstawiciela Wielkiej Brytanii lorda Cramborne nie zawiera konkretnych wniosków, ograniczając się do streszczenia dyskusji, w czasie której wyłoniły się trzy zasadnicze tezy:

a) Liga Narodów, jako instytucja, mająca stosować sankcje bezwzględnie, b) typ Ligi nie przewidujący wogóle sankcji, c) typ pośredni pomiędzy pierwszym, a drugim t. j. typ Ligi, w której stosowanie sankcji byłoby fakultatywne.

Stanowisko Polski pokrywa się z poglądami grupy państw konferencji i państw bałtyckich, przy czym dla Polski fakt samej deklaracji jest drugorzędny, gdyż

POLSKA UWAŻA STOSOWANIE SANKCJI, JAKO ZAGADNIENIE, LEŻĄCE W ZAKRESIE SUWERENNEJ DECYZJI POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTW.

Poza tym zachodzi pytanie, czy Zgromadzenie ma kompetencje do interpretowania paktu.

Następnie Zgromadzenie zadecyduje o

OBSADZENIU TRZECH MIEJSC W RADZIE, WOLNYCH WOBEC KOŃCZĄCEJ SIĘ KADENCJI — RUMUNII, POLSKI I EKWADORU.

Następnie Zgromadzenie przeprowadzi dyskusję nad raportem surowcowym, który jest negatywny, gdyż w tej dziedzinie organy Ligi nie mogły dojść do konkretnych wyników.

Z okazji corocznej dyskusji nad raportem komisji mandatowej na Zgromadzeniu będzie mógł być także poruszony

PROBLEM PALESTYŃSKI.

Nie przewiduje się jednak dyskusji zasadniczej ze względu na to, że raport ostatniej komisji ankietowej do czasu Zgromadzenia nie będzie wygotowany.

Rząd barceloński wystąpił z wnioskiem zapisania na porządek dzienny Zgromadzenia Ligi Narodów

SPRAWY BOMBARDOWANIA MIAST OTWARTYCH.

Nie zdaje się, by Zgromadzenie poza dyskusją mogło wystąpić w tej sprawie z konkretnymi wnioskami.

Zgromadzenie zadecyduje również o

ZNIESIENIU URZĘDU NANSENOWSKIEGO I PRZEKAZANIU JEGO AGEND WYSOKIEMU KOMISARZOWI DLA SPRAW UCHODŹCÓW.

W czasie dyskusji nad tą sprawą na majowej sesji Rady Ligi, rząd polski — jak donosiliśmy w swoim czasie — zgłosił deklarację, zwracającą uwagę, że

PROBLEM EMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ MA CHARAKTER WYBITNIE MIĘDZYNARODOWY,

a rozpatrywanie fragmentaryczne tej sprawy nie przynosi istotnego postępu.

Interesującym punktem sesji Rady Ligi, która odbywać się będzie jak zwykle w czasie Zgromadzenia, będzie

USTOSUNKOWANIE SIĘ RADY DO UKŁADU FRANCUSKO-TURECKIEGO W SPRAWIE SANDŻAKU ALEKSANDRETTY.

Dwustronny ten układ zniósł mianowicie specjalne instytucje, utworzone w Sandżaku przez Radę Ligi — uzgadniając stanowisko obu państw na tym terenie z pominięciem instancji ligowych.

60 proc. adwokatów w Rumunii nie posiada dyplomów

Czerniowce, 10. 9. (PAT) Prasa donosi, że władze rumuńskie stwierdziły obecnie, iż

w Besarabii około 60 proc. adwokatów nie posiada dyplomów uprawniających do wykonywania zawodu.

Stan ten jest wynikiem tego, że po przyłączeniu Besarabii do Rumunii liczni Żydzi zostali przyjęci do Izb adwokackich, twierdząc, że pochodzą z Rosji i dokumenty zostały tam zatrzymane.

Obecnie przeprowadzona kontrola wykazała, że wielka ilość wspomnianych Żydów nigdy w Rosji nie była i nie posiada nawet studiów prawniczych.

Z Teatru

Sztuka Terpsychory

Na marginesie występów Rama Gopala

I

Polską premierę europejskich występów Rama Gopala mamy do zawdzięczenia p. Aleksandrowi Janciе-Połczyńskiemu, który jest jednocześnie aranżerem tej imprezy. Po Warszawie, gdzie występy tancerza z Malabaru były przez wiele wieczorów rzęsiście oklaskiwane przez licznie zebraną publiczność, Lwów jest drugim miastem w Europie, które ma możność ujrzenia świątynnego tancerza Indyj. Ze Lwowa udaje się p. Janta-Połczyński z Gopalem do Krakowa, następnie Katowic, Poznania, by na pierwszego października br. zjawić się w Paryżu. Tam Ram Gopal występować będzie w Instytucie „Archives International de la Danse". Występy zaś jego uwieńczą produkcje podczas trwania Światowej Wystawy w N. Yorku.

II

Ram Gopal oddał się swojej sztuce już w bardzo wczesnej młodości. I dziś, mimo swój młody wiek (21 lat życia) ma poza sobą szesnaście z nakładem lat tanecznej praktyki.

I niech nam się nie wydaje, że publiczne występy są dla niego li tylko popisową manifestacją nabytej umiejętności przemawiania do widzów plastycznym językiem gestów. Są one przede wszystkim o b r z ę d e m. Tańce swoje traktuje Ram Gopal jako a p o s t o l s t w o. I jakkolwiek Sztuka, jaką ten młody kapłan reprezentuje, jest wcieleniem najczystszych form teatralnych, posiada wszakże zgoła odmienny aspekt, aniżeli taniec europejski: jest ona, jak już zaznaczyłem, obrzędem i jako taki przetrwała wieki w formach ściśle przestrzeganych; nasycona pierwiastkami wiekowych wartości indyjskiej kultury w najszerszym znaczeniu tego wyrazu.

III

Na gruncie amerykańskim przed przyjazdem do Polski, występy Rama Gopala spotkały się z nadzwyczajnym powodzeniem. Patronowały mu tam takie autorytety, jak: Maks Reinhardt i Cecil de Mille, dla których produkcje tego „pięknego chłopca" były par excellence doskonałym wcieleniem technicznej doskonałości. Jako znawcy — podziwiali tę fenomenalną harmonię gestów o przedziwnej mozaice wyrazów, zaklętego w plastykę płynnych, falistych kształtów. Bo u Rama Gopala każde drgnięcie muskułu, ledwo dostrzegalny ruch ramion, czy palca, zaakcentowany lekkim pobrzękiem dzwoneczków, czy wreszcie ruch brwi wyraża religijną ekstazę i — jak to zauważył Carl van Vechten (N. York) — tłumaczy nieledwie sens samego istnienia.

IV

Dla nas ta wymowa gestów jest do pewnego stopnia niezrozumiała i nie wyobrażam sobie, aby bez pobieżnego bodaj słownika, czy ogólnikowych komentarzy można było odcyfrować znaczenie tych obrzędowych misteriów tanecznych, które objawiają hinduskie wierzenia pięknem plastycznych i muzycznych wartości.

Prof. h. U. J. P. — Tadeusz Zieliński, pisząc o Ramie Gopalu („Gazeta Polska" z dn. 2. VIII. br.) uświadamia nam, że renesans obrzędowej sztuki tanecznej Hindusów, zapoczątkowany dający się obecnie zauważyć wzrostem zainteresowań Wschodem, przyczyniły się wielce do „dejudaizacji chrześcijaństwa". Wiadomo nam bowiem, że taniec został z judaizmu usunięty, a chrześcijaństwo, wywodzące się w prostej linii z religii Mojżesza, zostało niejako odarte z piękna.

Prof. Zieliński ma na myśli piękno helleńskie. Tęsknota za religijnym tańcem jest uzasadniona: nie chodzi tu o propagowanie idei „neopogaństwa", lecz o spełnienie odwiecznych tęsknot wyrażania całą pełnią swojego człowieczeństwa zachwytu nad nieskończonym pięknem wszechbytu.

Oto sztuka boskiej Terpsychory, która łączy muzykę z plastyką. Ponieważ siostrzyce tej drugiej — malarstwo i rzeźba — zostały dopuszczone do misteryjnej służby bożej, dlaczegoż więc, pyta prof. Zieliński — taniec usunięto?

V

Nie siliłem się nad interpretacją treści produkcji tanecznych Gopala, ponieważ rolę tą spełniają programy. Nie dorzucałem żadnych fachowych uwag na temat kanonicznej wymowy gestów, ponieważ nie mam nic wspólnego z indologią, pragnąłem natomiast uświadomić sobie, w jakim stopniu produkcje tego rodzaju mogą mieć dla nas wartość i jakim językiem przemawiają do widza europejskiego?

Otóż konkluduję: gdybyśmy nawet nie byli zupełnie przygotowani na obrzędowe traktowanie tańców hinduskich, pozostaje nam jeszcze inny punkt oceny. Teatralny. Tańce te bowiem przemawiają do nas językiem s z t u k i i jako takie dostępne są dla każdego, kto posiada zdolność reagowania na jej rozliczne odmiany. Jedną z nich jest sztuka Rama Gopala.

We Lwowie wystąpi Gopal po raz drugi i ostatni w niedzielę, 11 bm. Niech więc ci, którzy nie mieli możności podziwiać przepięknych tańców Rama, w niemniej pięknych, egzotycznych kostiumach, wybiorą się do teatru, by uczestniczyć w świętym misterium młodego kapłana z Malabaru, który: „... bez posiadań i bez pożądania, połączywszy myśl wszelką i zmysły, ciałem, szyją, i głową, w doskonałym zrównoważeniu, rozmyślając, dociera do dna wszechbytu, znający podświadomie nieskończone szczęście, co leży poza zmysłami..." (Bhagavad Gita — Biblia Hinduska.)

Marian Jędrzejowski

Przed meczem z Niemcami

REPREZENTACJA POLSKI POKONAŁA PWATT 7:3

Warszawa, 9. 9. W czwartek odbył się na Stadionie Wojska Polskiego treningowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski, zgrupowaną przy obozie przed meczem z Niemcami, a drużyną PWATT. Zwyciężyła reprezentacja w stosunku 7:3 (4:1).

Reprezentacja wystąpiła w składzie: Madejski, Gałecki, Szczepaniak, Góra, Piec II, Dytko, Piec I, Piontek, Wilimowski, Szerfke, Wodarz. Po przerwie Szerfke i Wilimowski zamienili się pozycjami. Bramki dla reprezentacji zdobyli: Piontek, Wodarz i Szerfke (po 2) oraz Wilimowski (1).

Jak nam oświadczył kapitan sportowy Polskiego Związku Piłki Nożnej p. Kałuża, definitywny skład reprezentacji Polski zostanie ustalony dopiero po niedzielnych zawodach o mistrzostwo Ligi. Narazie p. Kałuża ma trudności ze znalezieniem środkowego napastnika. Wilimowski, jak się okazało, nie czuje się dobrze w tej roli. Piec II na środku pomocy gra na ogół lepiej od Nycza. Piontek był raczej słaby, a Szerfke był za powolny.

SUKCES BAWOROWSKIEGO W MEDIOLANIE

Mediolan, 9. 9. Na Lido pod Wenecją rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy, w którym startują dwaj tenisiści polscy: Ksawery Tłoczyński i Baworowski.

W pierwszym dniu turnieju godnym sukcesem wykazał się Baworowski, bijąc znanego tenisistę włoskiego Palmieri'ego 5:7 6:2 6:4. Porażki doznał natomiast Tłoczyński, ulegając Francuzowi Lesueur 4:6 4:6.

Ustalenie miejsca grodu Mieszka i Chrobrego

Poznań, 9. 9. (PAT) W dalszych pracach wykopaliskowych na Ostrowie Tumskim odsłonięto dalsze 5 mtr. kamiennego wału obronnego z przełomu X i XI w. Dzięki temu udało się stwierdzić, że wał biegnie ku Warcie oraz okalał miejsce, którego ośrodek znajduje się w pobliżu Najśw. Marii Panny.

Dzięki temu udało się ostatecznie zlokalizować miejsce grodu Mieszka I i Bolesława Chrobrego, można powiedzieć, że zamek książęcy, w którym m. in. przyjmowany był cesarz Otto, znajdował się niedaleko kościoła Najśw. Marii Panny, o którym istnieje podanie, że był pierwotnie kaplicą zamkową. Obecnie rozszerza się wykop w kierunku wschodnim celem stwierdzenia charakteru konstrukcji drewnianych, rozciągających się na zewnątrz grodu.

„Chrzest Ukrainy" — fałsze historyczne

Agencja „Echo" donosi:

Z okazji 950-lecia chrztu Rusi w wielu miejscowościach Małopolski Wsch. miejscowi parochowie zmuszali ludność do fundowania pamiątkowych krzyży i kapliczek, na których jednak starali się o umieszczenie napisów „Ku uczczeniu 950-lecia chrztu Ukrainy".

Na ten fałsz historyczny oburzają się słusznie pisma starorusińskie które stwierdzają, że Ukrainy nie było i nie ma, a jest natomiast Ruś.

Zniżki i zwolnienia od cła

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł. — I. r.) Z dniem 31 października wygasa moc rozporządzenia z 26 kwietnia 1938 o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła. Obecnie rozpatrywane są wnioski i dezyderaty, dotyczące zmian w tym rozporządzeniu, przystosowanych do obecnych potrzeb życia gospodarczego.

Witamy powracające wojsko

Lwów, 9. 9. W sali obrad Magistratu odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prez. miasta dr. Ostrowskiego zebranie przedstawicieli społeczeństwa celem utworzenia Komitetu powitania wracających z ćwiczeń oddziałów wojskowych.

Władze wojskowe reprezentował płk. Chodźko-Zajko, który wyjaśnił, że oddziały wojskowe wrócą z ćwiczeń w dniu 12 bm. Przewodniczący prez. Ostrowski stwierdził w krótkim przemówieniu, że społeczeństwo lwowskie powita jak zawsze serdecznie i radośnie pułki lwowskie. Powitanie oddziałów wojskowych nastąpi na ul. Gródeckiej jak w roku ub. na wysokości domów kolejowych.

Nadzwyczajny pociąg na Zjazd Ochotników do Wilna

Pociąg nadzwyczajny na Zjazd Ochotników do Wilna, który miał wyjechać ze Lwowa dziś w piątek o godz. 17 z dworca głównego, z powodu wielkiego napływu zgłoszeń wyjedzie dopiero o godz. 19.

Katastrofa samolotu szwajcarskiego

Frauenfeld, (kanton Thurgau) 9. 9. (PAT) Szwajcarski samolot wojskowy spadł w okolicy Frauenfeld. Pilot zginął.

Samochód zabił chłopca na szosie stryjskiej

(zb) Wczoraj wydarzył się na szosie Stryjskiej, w odległości 10 km od Lwowa, tragiczny wypadek. Pędzące z wielką szybkością auto najechało na idącego szosą chłopca, nieustalonego dotąd nazwiska. Chłopak poniósł śmierć na miejscu, a samochód uległ zupełnemu rozbiciu. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

Indie mówią...

Aleksander Korda sięga zawsze do fraujących tematów, a niezwykłej inwencji artystycznej tego realizatora należy zawdzięczyć, że filmy jego pozostawiają niezatarte wrażenie.

Tym razem pokusił się genialny reżyser o stworzenie dzieła, zakrojonego na miarę naprawdę gigantyczną, co — przyznajmy odrazu — udało mu się całkowicie.

Film p. t. „INDIE MÓWIĄ"... (THE DRUM) to bezsprzecznie dokument czasu, odmalowujący z niespotykanym dotąd realizmem zmaganie się brytyjskiego tytana z dzikimi tubylcami, którzy mordami, podstępem i morzem przelanej krwi starają się powstrzymać zwycięski pochód zachodniej cywilizacji.

Pełne tajemnic i romantyki Indochiny, stanowią tło tego potężnego filmu o miłości, bohaterstwie i poświęceniu, a niezwykły koloryt, przewyższający, pod względem formy i technicznego wykonania, pamiętne „Bengali", wysuwa jednogłośnie film pt. „INDIE MÓWIĄ"... na czoło produkcji kinematograficznej obecnej chwili.

W głównych rolach: syn dżungli, królewskiej urody, Hindus: SABU, dalej niezapomniany z filmu „Huragan": RAYMOND MASSEY oraz urocza VALERIE HOBSON.

Prawo wyłącznego wyświetlania we Lwowie filmu pt. „INDIE MÓWIĄ"..., który — jak wiadomo — otrzymał na tegorocznym Biennale zaszczytną nagrodę miasta Wenecji, a obecnie przedstawiony jest do konkursu filmowego Targów Wschodnich, nabyła nakładem dużych kosztów dyrekcja kina „APOLLO".

Lord Runciman zrzeknie się misji

Inspirowany artykuł „Timesa" proponuje „anschluss" sudecko-niemiecki

Londyn, 9. 9. (PAT) Wczorajszy artykuł „Times'a", doradzający rządowi czeskiemu odstąpienie obszaru sudeckiego Rzeszy, wywołał polemikę na łamach prasy brytyjskiej.

Cała prasa donosi, iż poseł czechosłowacki Masaryk złożył w Foreign Office protest przeciwko temu artykułowi i że oficjalny komunikat rządu brytyjskiego, stwierdzający, iż poglądy, wyłuszczone przez „Times'a", nie pokrywają się z poglądami rządu brytyjskiego — był następstwem tego protestu.

„Yorkshire Post" przyznając, że zarówno rząd brytyjski jak i lord Runciman wywierali w ostatnich kilku dniach silny nacisk na rząd czechosłowacki, aby skłonić go do jak największych ustępstw, stwierdza, iż wystąpienie „Times'a" idzie na rękę tym, którzy są przekonani, że W. Brytania nie zaangażuje się czynnie po stronie Czechosłowacji.

„Yorkshire Post" notuje pogłoski, krążące w Londynie, o możliwości zrzeczenia się przez lorda Runcimana powierzonej mu misji.

Praga, 9. 9. (PAT) W związku z wyjazdem do Mor. Ostrawy obserwatora angielskiego mjr. Sutton Pratta wskazują w kierownictwie SDP. że wczoraj wieczorem wywieziono nagle z więzienia na reiwaldau około 25 więźniów do więzienia przy sądzie wojskowym w Ołomuńcu.

Wedle oświadczeń kierownictwa SDP, miało to na celu odsunięcie od mjr. Sutten Pratta niepożądanych świadków, którzy mogliby złożyć uroczyste zeznania o postępowaniu policji i władz więziennych w stosunku do oskarżonych.

Praga, 9. 9. (PAT) Misja lorda Runcimana wydała dziś komunikat, w którym stwierdza, że pogłoski, jakoby lord Runciman zamierzał wystąpić z publiczną deklaracją w sprawie propozycji rządu czechosłowackiego i z tego względu pragnął być zwolniony z obecnych swych funkcyj — są całkowicie pozbawione podstawy.

Fakt, budzący szczególne zainteresowanie:

Chamberlain wrócił ze Szkocji

Halifax nie wyjechał do Genewy

Londyn, 9. 9. (PAT) Powrót premiera Chamberlaina ze Szkocji oraz odroczenie wyjazdu lorda Halifaxa do Genewy i liczne narady, jakie w ciągu całego dnia odbywały się na Downing Street, świadczą — jak zaznacza Reuter — jak poważnie koła brytyjskie śledzą rozwój sytuacji. Dotychczas do prasy nie przedostały się żadne informacje na temat rozmów, jakie toczyły się na Downing Street.

Konsul hon. Szwajcarii

Warszawa, 9. 9. (PAT) Pan Prezydent R. P. udzielił exequatur p. Hermanowi Thommenowi jako konsulowi honorowemu na obszar województw łódzkiego i poznańskiego z siedzibą w Łodzi.

Polscy kombatanci w Niemczech

Berlin, 9. 9. (PAT) Delegacja polskich b. kombatantów, bawiąca od tygodnia w Niemczech, zwiedziła Quedlinburg. Miasto wydało na cześć polskich gości przyjęcie w sali ratusza przy udziale licznych przedstawicieli wojska, partii oraz świata urzędniczego.

Doroczny zjazd Hallerczyków

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł. — l. r.) Doroczny walny zjazd delegatów Związku hallerczyków odbędzie się w dniu 9 października w Łodzi. W kołach politycznych oczekują na zjeździe silnego ataku na Stronnictwo Narodowe.

Rumuńska rada ministrów

Bukareszt, 9. 9. (PAT) W sobotę odbędzie się pod przewodnictwem króla Karola specjalne posiedzenie rady ministrów, na którym, jak słychać w kołach politycznych — zapaść mają uchwały wielkiej doniosłości.

Przy zwalczaniu buntu i terroru

Wysoki komisarz Palestyny może burzyć domy

Jerozolima, 9. 9. (PAT) Ogłoszone uzupełnienia przepisów o stanie wyjątkowym upoważniają wysokiego komisarza do zajmowania wszystkich budynków i terenów dla celów obronnych oraz dla zwalczania buntu i akcji terorystycznej. Dla tych celów dozwolone jest nawet burzenie budynków.

Cenzura telegramów prasowych zostala wprowadzona ponownie.

Jaffa obsadzona wojskiem

Znany szeik arabski zabity

Jaffa, 9. 9. (PAT) Władze mandatowe obłożyły wysokimi grzywnami szereg wsi, mieszkańcy których utrzymywali kontakt z powstańcami.

W związku z ostatnimi zajściami w Jaffie, miasto obsadzono silnymi oddziałami wojska i wydano mieszkańcom zakaz wychodzenia na ulice.

W pobliżu m. Hedera znaleziono zwłoki znanego szeika pewnego szczepu arabskiego, którego uprowadzono w środę.

Głogów pod wodą

Berlin, 9. 9. (PAT) W nocy z wtorku na środę wielka fala powodziowa nawiedziła Głogów na Śląsku. Łąki i pola w pobliżu miasta stoją pod wodą, spod której wystają tylko szczyty drzew. Miasto od 36 godzin znajduje się w stanie alarmu i przygotowania do ewakuacji.

Wyroki śmierci w Akko wykonane

Jerozolima, 9. 9. (PAT) Dwaj Arabowie skazani na śmierć przez trybunał wojskowy w Akko, zostali straceni.

Obrady komitetu głównego Stronnictwa Narodowego

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł. — l. r.) Jak się dowiadujemy, komitet główny Stronnictwa Narodowego, zwołany na dzień 18 bm., nie został specjalnie zwołany dla spraw samorządowych, lecz na normalne posiedzenie, jakie odbywa się raz na miesiąc.

100 nowych tramwajów w Warszawie

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł. — l. r.) W wyniku przetargów, jakie ogłosił zarząd miasta Warszawy na budowę wozów tramwajowych dla komunikacji miejskiej, stocznia gdańska otrzymała zamówienia na 60 wagonów wartości 6 milionów zł. Konkurencyjna oferta Wspólnoty Interesów otrzymała zamówienia na 40 wagonów.

Sąd lwowski oddalił wniosek obrony Doboszyńskiego

Lwów, 9. 9. Obrońcom inż. Doboszyńskiego doręczono wczoraj następujące postanowienie Lwowskiego Sądu Apelacyjnego:

„Sąd Apelacyjny we Lwowie w sprawie karnej przeciw inż. A. Doboszyńskiemu 7. IX. 1938 r. postanowił oddalić wniosek obrońcy osk. inż. Adama Doboszyńskiego o wyłączenie całego Sądu Okręgowego we Lwowie od udziału w prowadzeniu jego sprawy."

Gen. Franco nie ustąpi

Nie będzie kompromisu w Hiszpanii

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł. — l. r.) Warszawskie przedstawicielstwo rządu narodowego hiszpańskiego w Burgos nadesłało agencji „Iskra" oświadczenie, w którym zaprzecza pogłoskom o rzekomo zamierzonej dymisji gen. Franco oraz o możliwościach dojścia do kompromisu między stronami walczącymi w Hiszpanii.

Tajemnice kurhanów wołyńskich

Łuck, 9. 9. (PAT) Wołyńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk od trzech z górą lat prowadzi systematyczne poszukiwania archeologiczne na terenie Wołynia, w którym biorą udział oprócz pracowników miejscowych profesor Uniw. Jag. dr. Tad. Sulimirski oraz kustosz Muzeum Archeologicznego Pol. Akademii Umiej. w Krakowie dr. Tad. Reyman.

W wyniku poszukiwań w roku ub. odkryto i zbadano cały szereg kurhanów w powiecie krzemienieckim, należących do kultury ceramiki sznurowej z końca młodszej epoki kamiennej, w roku bież. zaś zbadano kurhany we wsi Zaborol, pow. równieńskiego, w których znaleziono zabytki z okresu latyńskiego IV w. przed Chr. i z końca okresu wpływów rzymskich IV w. po Chr. Odkryte w kurhanach groby należały do grupy kurhanów ciałopalnych i zawierały przepalone kości ludzkie oraz liczne naczynia.

W miejscowości Majdan Mokwińskі, w pow. kostopolskim, prof. Sulimirski odkrył na kopulastych wzniesieniach, zwanych przez miejscową ludność kurhanami, mieszkalne szałasy kultury ceramiki sznurowej. Szałasy te położone wśród podmokłych łąk posiadały ściany wzniesione na słupach i okrągłe paleniska w środku szałasów, wokół których znaleziono wielką ilość kości zwierzęcych ze śladami obróbki, fragmentów naczyń, narzędzi i odpadków krzemiennych. Cennym znaleziskiem, pierwszym w Polsce, jest kościana fujarka.

Przez dr. Reymana zbadane zostało we wsi Derewiane pod Klewaniem cmentarzysko szkieletowe w IV w. po Chr., należące do t. zw. siwej gockiej ceramiki. Odkryto również bardzo ciekawe kurhany we wsi Przewały, pow. włodzimierskiego, gdzie stwierdzono po raz pierwszy na Wołyniu istnienie warstwy ciałopalenia, napotykanej w analogicznych kopcach na terenie województw lubelskiego i krakowskiego. Bogate i różnorodne zabytki archeologiczne Wołynia są w dalszym ciągu systematycznie badane.

Wizyta polonistów zagranicznych w Polskiej Akademii Literatury

Warszawa, 9. 9. (PAT) Polska Akademia Literatury gościła w swojej siedzibie uczestników zjazdu polonistów z zagranicy, który w ostatnich dniach obradował w Ministerstwie WR i OP.

Na zebranie do Polskiej Akademii Literatury przybył wicemin. Aleksandrowicz, członkowie PAL z prezesem Wacławem Sieroszewskim i sekretarzem gen. Kaden-Bandrowskim na czele, oraz trzydziestu z górą uczestników zjazdu.

Do zebranych przemówił prezes PAL Wacław Sieroszewski i Kaden-Bandrowski.

Co piszą Rusini

Obawy p. Kedryna

Organ Ruskiej Wiejskiej Organizacji „Zemla i Wola" przyniósł ciekawy artykuł, który zaopatrzył tytułem: — „Światła i cienie dyskusji". W artykule tym znajdujemy kilka ciekawych ustępów. Najciekawszy chyba jest cytat z artykułu „Diła", które ze strony ukraińskiej najżywiej zabierało w całej rusko-ukraińskiej dyskusji głos. Oto on:

...„zbliżenie do moskalofilów w rozumieniu i odczuwaniu wielkiej części naszego społeczeństwa i bezwarunkowo olbrzymiej większości ukraińskiej patriotycznej młodzieży, to omal nie zdrada narodu. Tu już pokutuje stary ukraiński kompleks niższości: podświadomy strach, że nie my tworzymy atrakcyjną siłę dla tych, do których się zbliżamy, i nie my ich do siebie przyciągamy, lecz dajemy się przyciągać — z głową i nogami, z sercem i duszą — innymi słowami, grozi nam nowa „chruniada"...

„Trudno nie przyznać, — pisze „Zemla i Wola" — że I. Kedryn-Rudnyckyj zna dobrze „ukraińskie społeczeństwo". Bardzo wiernie oddał on to, co społeczeństwo tylko podświadomie czuje, choć nie może tego zrozumieć. Ono wyczuwa, że prawdziwe zbliżenie i porozumienie z moskalofilami, grozi jakby poddaniem ukrainofilów pod komendę moskalofilów. Ogół ukraiński rozumuje tak, jak to wyłożył w „Dile" z 12 lipca b. r. jakiś „dawny Rusin"... Ukraińskie społeczeństwo widzi niby, że ono z jego masło- i centrosojuzami tworzy jakąś siłę, a jednak całe to społeczeństwo czuje podświadomie, że ono nie może niczym przyciągnąć do siebie moskalofilów, bo nie stanowi dla nich żadnej atrakcyjnej siły...

A już najwięcej boi się wszelkiego zbliżenia z ruskim ruchem narodowym napewno olbrzymia większość ukraińskiej patriotycznej młodzieży. Miał widać I. Kedryn bardzo poważną przyczynę, kiedy specjalnie podkreślił, że szczególnie olbrzymia większość ukrainofilskiej młodzieży jest opanowana tym podświadomym strachem przed porozumieniem z Rusinami. Może być, że ta młodzież jest nawet bardzo patriotyczna, ale idzie ona w życie nawet bez tego narodowego bagażu, który ma część starszego ukrainofilskiego społeczeństwa, która wyszła z kategorii „byłych Rusinów". O duchowym ubóstwie, o bardzo smutnym narodowym przygotowaniu teraźniejszej ukrainofilskiej młodzieży, pisało się bardzo wiele swego czasu w niektórych ukraińskich pismach i nie było słychać głosów, zbijających te zarzuty.

Ukraińska młodzież, gdyby umiała zbliżyć się szczerze, towarzysko do ruskiej młodzieży i zaznajomiła się przynajmniej z tymi małymi ruskimi kulturalnymi wartościami, które obserwuje u siebie „mizerne halickie moskalofilstwo", napewno ta młodzież nie była by wrogiem ruskiej kultury. Niestety, taka „narodowa zdrada" dzisiejszej ukrainofilskiej młodzieży nie grozi. Bardzo wielką siłę mają wśród ukraińskiego ogółu ludzie tego typu, co p. I. Kedryn. Strzegą oni bardzo pilnie tego, by młodzież nie wyszła poza horyzonty, które nakreślił w tak mistrzowski sposób w „Dile" „były Rusin".

I. Kedryn należy do tych, którzy starają się zaciemniać polityczne horyzonty młodszego pokolenia ukrainofilskiego ogółu. Zarzut ten robimy na podstawie jego własnego przyznania. Po pełnych szczerości słowach o duchowym nastawieniu ukraińskiego ogółu, przyznał się p. Kedryn, że redakcja „Diła" nie zamieściła jednego z artykułów nadesłanych w porządku dyskusji, bo autor tego artykułu dał „klasyczny dowód kompleksu rosyjskości". „Diło" odrzuciło ten artykuł dlatego, że propaguje on coś w rodzaju „Stanów Zjednoczonych Europy Wschodniej". Widać jednak, że dość krwi napsuł ten odrzucony artykuł p. Kedrynowi. Przyznał się on otwarcie do kłopotu, który miał z tym artykułem. Pisze on tak:

„Stronice „Diła" do takiej propagandy (idei Stanów Zjednoczonych Wschodniej Europy, według teorii — przypuszczamy — byłego red. „Diła" i dyplomatycznego przedstawiciela halickich ukrainofilów W. Panejki — uwaga Z. i W.) nie nadają się, i należy tylko wyrazić najgłębsze współczucie, kiedy ktoś nie rozumie, że obronny, polityczno-narodowy, jednolity front włącznie z moskalofilami w Polsce, a ideologiczno-polityczna rusofilska platforma — to dwie zupełnie inne sprawy".

...Red. Kedryn wyjaśnia, że „Diło" nie nadaje się do takiej propagandy. Wierzymy, że „Diło" w istocie do takich poważnych spraw się nie nadaje. Ale wtedy niech nam będzie wolno powiedzieć, że ruski zjednoczony ruch, choć może on wydawać się p. Kedrynowi bardzo małoznacznym, też się nie da wciągnąć w jakieś polityczne kombinacje halickiego ukrainofilstwa, nawet pod fałszywą maską obrony wspólnych narodowych interesów. „Diło" a osobliwie red. Kedryn przedstawiają wśród halickich ukrainofilów ten zamysł, który mówi, że ukrainofilstwo przy wszystkich okazjach pójdzie z tymi siłami, które będą niszczyć i dzielić Rosję na kawałeczki. A jeśli my, przedstawiając ruską zjednoczoną myśl, nie chcemy się łączyć z tymi siłami, które pragną zniszczenia ruskiego narodowego państwa, to jaki sens dla nas przyjaźnić się z ukrainofilami? Czy my nie mamy takiego prawa, jak obóz ukraiński współpracować i jednoczyć się z tymi siłami, które w naszym zrozumieniu pragną szczerej i trwałej zgody z ruskim narodem i nie czekają jego zguby?"

Nie opatrujemy artykułu „Zemli i Woli" żadnym komentarzem. Chcemy tylko dać próbkę sądu sfer ruskich o p. Kedrynie, Ukraińcach, jego młodzieży i t. d. A sąd ten — jak widać — jest bardzo charakterystyczny! No, i ciekawy!

(R.)

Rozkład lotów pasażerskich ważny od 1 IX.

Codziennie z wyjątkiem niedziel

12·20	o.	WARSZAWA	p.	11·25
13·40	p.	LWÓW	o.	10·00
		Czas lokalny		
14·00	o.	LWÓW	p.	9·30
16·05	p.	CERNAUTI	o.	9·25
16·20	o.	CERNAUTI	p.	9·10
18·00	p.	BUCURESTI	o.	7·30
Wtorki, czwartki i soboty				
6·50	o.	BUCURESTI	p.	18·05
8·15	p.	SOFIA	o.	16·40
8·35	o.	SOFIA	p.	16·20
9·55	p.	THESALONIKI	o.	15·05
10·00	o.	THESALONIKI	p.	14·50
11·15	p.	ATHINE	o	13·40
11·45	o.	ATHINE	p.	13·15
13·25	p.	RODI	o.	11·30
13·45	o.	RODI	p.	11·10
16·35	p.	LYDDA	o.	8·00
				Poniedziałki, środy i piątki

Bezpośrednie połączenie ze Lwowa w ciągu jednego dnia do: Wilna, Rygi, Tallinna, Kaunas, Helsinek, Gdyni, Gdańska, Poznania, Berlina, Katowic, Londynu, Paryża, Amsterdamu i td. — Objaśnienia znaków: o - odlot, p - przylot.

Przeciw prądowi

Wersja filmowa

Do pewnego znanego powieściopisarza w Warszawie, zgłosił się przedstawiciel wytwórni filmowej i zaproponował mu nabycie jednej z jego powieści, dla filmu. Wytwórnia miała dokonać opracowania scenariusza we własnym zakresie. Transakcja doszła do skutku i powieściopisarz otrzymał honorarium.

Po kilku miesiącach zaproszono go do atellier na próbne zdjęcia. Powieściopisarz zauważył przede wszystkim zmianę tytułu. Zamiast „Rozstajne drogi", film nosił tytuł: „W szponach szatana". W miarę jak toczyła się akcja filmu na ekranie, powieściopisarz wyrywał sobie stopniowo resztki bujnej ongiś czupryny. Wreszcie nie wytrzymał i począł ryczeć:

— Cóż to za kryminał?

— Przecież to film z pańskiej powieści! — tłumaczył łagodnie reżyser. — Oczywiście, powieść w opracowaniu filmowym uległa pewnym nieznacznym zmianom, ze względów czysto technicznych i artystycznych... I tak n. p. akcja pańskiej powieści rozgrywa się na wsi w środowisku ziemiańsko-chłopskim. Na filmie przenieśliśmy tę akcję do miasta. Bo przecież musiał być dancing z jazz-bandem i butelki czystej-wyborowej. Bez tego nie obejdzie się w polskim filmie.... Bohater powieści jest ziemianinem i koniarzem. Zrobiliśmy z niego syna dyrektora banku i lotnika. Kochanką jego jest nie dziewczyna wiejska Marysia, lecz Mańka, uliczna sprzedawczyni kwiatów. Porywa ją nie powozem, zaprzężonym w czwórkę koni, lecz aeroplanem... Zamiast chłopów występują Antki warszawskie, z Powiśla... I kończy się nie śmiercią owej Marysi na suchoty, lecz małżeństwem, ponieważ okazuje się, że Mańka jest córką hrabiego, zamienioną w kołysce przez starą nianię...

Powieściopisarz począł się nagle głośno i serdecznie śmiać.

— Dziękuję panu bardzo — zwrócił się do reżysera. — Na podstawie tego scenariusza napiszę teraz nową powieść...

RYKSKI

Wzrost śmiertelności na raka w Czechosłowacji

Według oficjalnych danych czechosłowackiego urzędu statystycznego, liczba śmiertelnych wypadków od zachorowań na raka stale wzrasta. W pierwszym półroczu 1935 r. zmarło 4681 osób, 1936 — 4802, 1937 — 4657, 1938 — 4736.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI 1

„KRAINA WINEM PŁYNĄCA"

PRZED OBCHODEM WINOBRANIA W ZALESZCZYKACH

20. IX — 3. X 1938

Komitet obchodu winobrania w Zaleszczykach urządził w pierwszych dniach września b. r. czwartą z rzędu konferencję prasy polskiej, podczas której udzielono wyczerpujących informacyj o rozwoju południowego Podola. Konferencja, połączona z wycieczkami do najważniejszych ośrodków produkcji winorośli, została doskonale zorganizowana przez władze i instytucje miejscowe przy wydatnym poparciu Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich.

Udział w konferencji wzięło kilkudziesięciu dziennikarzy — niemal wyłącznie z prasy warszawskiej. Z pośród pism lwowskich reprezentowany był jedynie „Dziennik Polski". Ten warszawski „charakter" całej konferencji odzwierciedla rzeczywiste zainteresowanie Warszawiaków dla Zaleszczyk i tradycyjne lekceważenie Podola przez Lwowian. Lwowianie budują port w Gdyni i schroniska w Karpatach, ale wobec piękna jarów podolskich zachowują niczym nieusprawiedliwioną obojętność. Jedynie kajakowcy lwowscy zapuszczają się w malownicze pętle Dniestru. Czy to nie dziwne, że dwa najoryginalniejsze zakątki Polski południowej — na zachodzie Zakopane, a na wschodzie Zaleszczyki zostały „odkryte" nie przez najbliższych, nie przez Krakowian i Lwowian, lecz przez Warszawiaków?

Z pionierską fantazją letników warszawskich poszły w parze wysiłki władz i społeczeństwa południowego Podola, t. j. powiatów zaleszczyckiego i borszczowskiego, które dzielnie rywalizują w rozwijaniu swej kultury turystycznej, oraz produkcji winogron, moreli i tytoniu. W chwili obecnej turystycznie góruje powiat zaleszczycki (pomimo słynnych Okopów św. Trójcy, położonych w borszczowskim), a przede wszystkim cieszą się powodzeniem same Zaleszczyki, do których przybywa około 6.000 letników i turystów. W roku bieżącym jest ich o 20 proc. więcej, niż w ubiegłym, tak że kilkadziesiąt pensjonatów — nie licząc pomieszczeń prywatnych — z trudnością może ulokować nawałę ludzi spragnionych pogody i słońca. Trzeba przyznać, że warunki pobytu w Zaleszczykach są coraz lepsze, a niektóre pensjonaty, jak zwłaszcza „Irena" (zaleszczycka „Patria") są urządzone z pełnym, nowoczesnym komfortem. Tego wszystkiego powiat borszczowski nie posiada, za to prymat największych plantacyj winogron i tytoniu przesunął się z Zaleszczyk do Borszczowa. Z morelą jest w ogóle kiepsko, ale o tym później.

W „KRAINIE WINEM PŁYNĄCEJ"

Przez dwa pierwsze dni przemierzaliśmy Podole południowe wzdłuż i wszerz. Naszym „skrzydłem orlem lub sokolem", co to — według piosenki — unosi się nad Podolem, był potężny autocar Chevrolet'a, pędzący gładko po dobrych, szerokich gościńcach tarnopolszczyzny. Wyjeżdżając rano z Zaleszczyk zazdrościliśmy trochę letnikom, zapełniającym szczelnie plaże, jakby to było w lipcu. Wszystkie leżaki, fotele i ławki zajęte, a słońce dogrzewa wspaniale. Komfortowe urządzenie t. zw. plaży słonecznej i uporządkowanie t. zw. plaży cienistej przyczyniło się znakomicie do podniesienia uroku Zaleszczyk.

Ale nam czas w drogę, aby jak najśpieszniej przekonać się własnymi oczami o pięknym rozwoju najmłodszej, egzotycznej hodowli winnej latorośli, która wprawdzie miała obywatelstwo polskie i dawniej, ale nie zdołała utrwalić swego bytu na naszym gruncie. Gdyby dziś Trembecki pisał poemat o Podolu, byłby z pewnością zmienił początek „Zofiówki":

Miła oku a licznym rozżywiona płodem,
Witaj, kraino, mlekiem płynąca
i miodem!

Zamiast „mlekiem płynąca" byłby poeta napisał „winem płynąca", bo któż opiewa mleczko, mając wino w dzbanie?

Najpierw jedziemy do Chmielowej,

DR WŁADYSŁAW PODLACHA Prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza

W OBRONIE NOWOCZESNEJ ARCHITEKTURY

(Z powodu budowy Domu Polskiego Towarzystwa Historycznego)

Artykuł dyskusyjny

Pod koniec roku ubiegłego przystąpiło Polskie Towarzystwo Historyczne do realizacji powziętego już dawniej zamiaru — do budowy własnego domu u zbiegu ulic Dwernickiego i św. Zofii. Wybrano w tym celu osobną komisję i urządzono konkurs zamknięty, do którego zaproszono sześciu wybitnych architektów lwowskich. Jako tezę przewodnią ustalono, że budynek ma być zaprojektowany w stylu historycznym na motywach klasycznych. Nie jestem dokładniej poinformowany, czy wymieniono wyraźnie, jaki styl to ma być: Ludwika XVI, czy Stanisława Augusta, względnie także styl Cesarstwa. Sąd konkursowy zebrał się dnia 30 kwietnia 1938 i z pięciu nadesłanych projektów wybrał projekt architekta inż. T. Soleckiego jako najbardziej odpowiadający warunkom konkursu. Ponieważ każdy ważniejszy budynek musi przejść przez Radę Artystyczną przy Zarządzie m. Lwowa, zanim uzyska aprobatę Magistratu, przeto projekt, wybrany przez sąd konkursowy, znalazł się z kolei na posiedzeniu Rady Artystycznej w dniu 1 lipca b. r. i został po dyskusji przyjęty większością jednego głosu. Sprawa została formalnie przesądzona, ale nie merytorycznie. Ponieważ właśnie pod względem merytorycznym pozostaje ona nadal otwartą, uważam, że musi być roztrząśnięta publicznie, ażeby nie obciążać odpowiedzialnością tych członków Rady Artystycznej, którzy wraz ze mną, ze względów zasadniczych (o czym zaraz będzie mowa), oświadczyli się przeciw projektowi, przedstawionemu przez Towarzystwo Historyczne do decyzji Rady. Ażeby uniknąć nieporozumienia i postawić sprawę jasno, zaznaczam, że grupa głosująca ze mną nie występowała przeciw inż. Soleckiemu jako architektowi, lecz tylko przeciw jego projektowi, opartemu o założenie historyczne.

Prezydium Towarzystwa Historycznego, przystępując do budowy centrali we Lwowie, nie szczędziło zabiegów, ażeby swoją myśl zrealizować w czasie możliwie najkrótszym. Przypuszczam, że każdy, komu nie są obojętne losy Towarzystwa i rozwój nauki polskiej na kresach wschodnich, musiał szczerze ucieszyć się wiadomością o zamierzonej budowie nowego ogniska naukowego i podobnie, jak autor niniejszego artykułu (od wielu lat członek Towarzystwa), w duchu przyklasnąć odważnej inicjatywie i rozmachowi, z jakim wzięto się do rzeczy. Wiadomo wszystkim, że zasługa szybkiego doprowadzenia zamiarów Towarzystwa do skutku i wystarania się o fundusze, przypada niepodzielnie jego prezesowi, prof. Ludwikowi Kolankowskiemu. Jednakże mimo całego uznania dla idei, przyświecającej inicjatorom, muszę stwierdzić z przykrością, że strona artystyczna przyszłego gmachu Towarzystwa została zupełnie fałszywie postawiona i nie dorównywa powadze zamierzenia. Zarządowi Towarzystwa nie przysługiwało prawo domagania się, ażeby budynek Towarzystwa był wystawiony w stylu historycznym, albowiem podobne postulaty są równoznaczne z ograniczeniem swobody twórczej projektującego architekta i narzucają mu z góry taką formę komponowania, na jaką on z wychowania zawodowego i praktyki technicznej nie jest po prostu nastawiony. Bo nie chodzi tu przecie jedynie o przeznaczenie materialne budynku i rozkład wewnętrzny pokojów, o ich liczbę i kubaturę, ale o normującą wszystkie elementy przestrzenne i szczegóły zasadę stylową, która dla architektury XVIII-go wieku jest odmienna, niż dla architektury nowoczesnej. Architekt dzisiejszy, rozporządzający nowymi materiałami, rozporządza równocześnie daleko szerszą skalą możliwości kompozycyjnych, aniżeli jego poprzednik z przed dwóch wieków, i może wskutek tego dostosować swój pomysł lepiej do wymagań życia. Kazać mu pracować w stylu historycznym, to znaczy innymi słowy odebrać mu możność pełnego wypowiedzenia się w nowych materiałach i nowych środkach technicznych. To coś takiego, jak gdyby ktoś żądał dzisiaj od muzyka, ażeby komponował w stylu Mozarta lub Haydna, a od poety, ażeby pisał stylem Krasickiego lub Trembeckiego i ujmował w ich formę literacką dzisiejszy sposób odczuwania życia.

Przypatrzmy się, jakie były wyniki tak sformułowanego konkursu. Nadesłano pięć projektów, z których przede wszystkim dwa zbliżają się do wskazówek, podanych w warunkach konkursu, a to projekty inż. Soleckiego i inż. Porębowicza. Z nich też sąd konkursowy dokonał wyboru przyszłego budynku, przyznając, jak już wiadomo, pierwszeństwo projektowi inż. Soleckiego. Trzeci projekt, inż. Mściwujewskiego, pomyślany jest również na motywach klasycznych, jednakże przez stylizację fasady i ujęcie blokowe mas próbuje zbliżyć gmach do budynków dzisiejszych i w ten sposób nieznacznie go modernizuje. Osobno muszą być wymienione projekty inż. Frydeckiego i inż. Wróbla. Projekt inż. Frydeckiego dlatego, że powstał bez oglądania się na warunki konkursu i najsilniej reprezentuje nowoczesną myśl architektoniczną w budynku zwartym i spokojnym, złożonym z trzech wyraźnie odcinających się bloków. Projekt zaś inż. Wróbla dlatego, że poza oryginalnym ujęciem całości, skombinowanej z dwoma tarasami ogrodowymi, najlepiej dostosowuje się do sytuacji topograficznej i przedstawia równocześnie pod względem urbanistycznym godne uwagi rozwiązanie zabudowania placu, mającego kształt ściętego klina. Oba te projekty zasługiwały na uważniejsze zajęcie się nimi i na staranniejszą analizę, niż stało się to na posiedzeniu sądu konkursowego.

Czy w wyborze projektu, przeznaczonego do realizacji, odegrały decydującą rolę osobiste zamiłowania historyczne u członków jury, albo otoczenie i wspomnienia widzianych zabytków, czy może zaciążył tutaj z oddalenia jeszcze wiek XIX ze swoją uprawą stylów historycznych, jest to właściwie obojętne dla rozważanego przedmiotu. Najważniejszą rzeczą w tym wszystkim jest to, że przy układaniu warunków konkursu nie uświadomiono sobie należycie faktu, że obok nas rozwija się bez przerwy i urzeczywistnia nowa wielka architektura, która zrazu nieśmiało poprzez nowe materiały budowlane (szkło, żelazo i beton i ich kombinacje) zaczęła wciskać się do budynków z końca XIX-go wieku, ażeby po pięćdziesięciu niespełna latach dojść do własnego stylu i stać się czynnikiem urbanistycznym, nadającym specyficzny charakter miastom i dzielnicom nowoczesnym. Daremnie byłoby łudzić się, że to chwilowa moda, jak mniemają zwolennicy stylów historycznych; potężny i niepowstrzymany rozwój budownictwa na nowych elementach materialnych i konstrukcyjnych świadczy najlepiej, że wytworzenie się nowego stylu jest już faktem dokonanym. Pierwszy to po pseudo-gotyku i pseudo-renesansie XIX-go wieku oryginalny styl, zrodzony z warunków życia i z psychiki nowoczesnego człowieka. Podobnie jak w stylach historycznych XIX-go wieku objawił się brak własnego programu i myślenie cudzymi kategoriami, tak w stylu XX-go wieku człowiek dzisiejszy odnalazł znów siebie i zdobył dorównany wyraz dla swego umiłowania prostoty i rzeczowości, stąd to zarazem owa niechęć do wszelkich ozdób i motywów, pozbawionych znaczenia konstrukcyjnego. A przy tym jakie bogactwo wariantów przestrzennych i konstrukcyjnych! Od czasu gotyku nie ważył się żaden z architektów na tak śmiałe pomysły, na takie igranie z formą konstrukcyjną, jak to się dzieje we współczesnej nam architekturze, od epoki piramid egipskich nie stworzono tak gigantycznych i monumentalnych budowli, jak w stylu nowoczesnym. Starożytny mit Babelu, owo marzenie ludzkości o wieży, sięgającej szczytem aż do nieba, ziściło się w planach amerykańskiego architekta. Ale jeżeli nawet pominiemy Amerykę, która w technice wznoszenia olbrzymich gmachów i w organizacji zbiorowej pracy, jakoteż w urządzaniu wygodnych i celowych wnętrz wyprzedziła od dawna kraje Starego Świata, to znajdziemy pod dostatkiem przykładów w Niemczech i Holandii, następnie w Austrii, Czechach i Francji, na koniec, jeśli chodzi specjalnie o przedsięwzięcia urbanistyczne, zakrojone na wielką skalę — we Włoszech. Jest rzeczą dla mnie wprost niezrozumiałą, że tego wszystkiego członkowie Towarzystwa Historycznego i ich doradcy nie dostrzegli, że zamiast iść po linii maksymalnych postulatów i pozostawić po sobie dzieło monumentalne, godne dotychczasowej przeszłości Towarzystwa i jego ogólno-polskiego zasięgu, zadowolnili się falsyfikatem, skompilowanym ze starych i nieaktualnych już dzisiaj motywów klasycznych.

Nie mniejszą winę tak pomyślanego konkursu ponosi Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej (oddział lwowski) z tego powodu, że ze swojej strony przyjęło warunki konkursu i nie pouczyło członków Zarządu Towarzystwa, że budynki w stylu historycznym nie tylko są anachronizmem, ale że w ogóle są niepożądane ze względów urbanistycznych, ponieważ po włączeniu do większego kompleksu wnoszą odrębny rytm, nie dostrojony do rytmu otaczającej architektury. Wiem, co by mi na to ze strony Stowarzyszenia odpowiedziano: klient postawił takie żądania i do nich należało się stosować, w przeciwnym razie mógłby klient odnieść się do kogo innego. Ale to nie jest argument. Tak można mówić wówczas, gdy chodzi o rzeczy nieistotne, drobne, w naszym zaś wypadku chodziło o zasadę i o duży budynek w ważnym punkcie miasta. Plany tego budynku bez zgody Rady Artystycznej i delegatów Stowarzyszenia Architektów i tak nie doszłyby do wykonania. Stowarzyszenie Architektów posiada w swym gronie tylu wybitnych i uzdol-

(Dokończenie na st. 9-tej)

---

do winnicy braci Głażewskich. Jest to placówka pionierska, założona niedawno przez synów b. prezesa Związku Ziemian, p. Adama Głażewskiego, którzy zapoznawszy się za granicą z metodami hodowli winogron i produkcji wina, obecnie sami hodują doskonałe gatunki „deseru“ i owocu przeznaczonego na wyrób wina. O słodyczy winogron i smaku wina chmielowskiego przekonałem się dowodnie, ale opisywać tego nie będę. Niech się czytelnik sam przekona, chociażby w stoisku na Targach Wschodnich.

Najnowszym „wynalazkiem“ Chmielowej jest t. zw. płynny owoc, czyli niesfermentowany sok wyciśnięty ze świeżych winogron, który bez użycia konserwujących środków chemicznych został zabezpieczony przed zepsuciem. O tym wybornym, bezalkoholowym napoju pisze mgr Ignacy Głażewski:

Napój ten jest nie tylko niezwykle odświeżający, ale posiada ogromne wartości jako środek zachowujący zdrowie a w wielu wypadkach leczący choroby.

Wartości poszczególnych składników płynnego owocu:

1) Cukier gronowy i owocowy, którego zawartość w sokach owocowych, przetwarzanych na płynne owoce waha się od 8 do 15 proc., posiada wysoką wartość kaloryczną i szybciej od innych środków spożywczych zostaje wchłoniętym przez organizm. Jako źródło wielkiej energii dostarczonej mięśniom prawie bezpośrednio po spożyciu, znalazły płynne owoce ogromne uznanie wśród sfer sportowych państw zachodnich. Na Olimpiadzie 1936-go roku można było podziwiać olbrzymią konsumcję płynnego owocu.

2) Wysoki procent substancji mineralnych jest może największą wartością soków owocowych. Poważne znaczenie tych substancji dla organizmu ludzkiego przedstawiają dzieła najkompetentniejszych uczonych teoretyków i praktyków z zakresu racjonalnego odżywiania się. — Wystarczy wspomnieć fizjologa R. Berga, uczonego amerykańskiego Mac Collmia, Vogla i innych.

3) Kwasy owocowe prócz zalety gaszenia pragnienia, odznaczają się właściwością zabijania drobnoustroi chorobotwórczych. Stwierdzono naprzykład doświadczalnie, że bakcyle cholery i tyfusu giną w krótkim czasie pod działaniem tych kwasów.

4) Niektóre owoce są poważnym źródłem witamin, a zwłaszcza witaminy „C“. Jej znaczenie dla normalnego funkcjonowania organizmu jest każdemu mniej lub więcej znane z obszernej w tym zakresie literatury. Tu muszę nadmienić, że według zapodań R. Berga witamina ta jest wrażliwa na podniesioną temperaturę tylko wtedy, kiedy równocześnie powietrze ma do substancji, która ją zawiera, swobodny dostęp. W tym wypadku enzymy jeszcze mało zbadane, tak zwane oksydazy powodują osłabienie, względnie nawet zupełne jej zniszczenie. Analizy płynnych owoców, pasteryzowanych umiejętnie nowoczesnymi aparatami wykazały istnienie witaminy w tej samej ilości, co soki owocowe niepasteryzowane.

5) Substancje aromatyczne zawarte w płynnych owocach oddziaływają bardzo korzystnie na organa trawiące, a tym samym na ogólną przemianę materii.

W rozmowie z gospodarzami i z towarzyszącym naszej wycieczce p. Władysławem Geringerem z Milowiec, wiceprezesem Podolskiego Związku Posiadaczy Sadów, dowiadujemy się rozmaitych szczegółów z zakresu hodowli winogron i produkcji wina. Szczegółów tych nie będę powtarzał, jako że to jest wiedza wtajemniczonych, jedno tylko utkwiło mi w pamięci, mianowicie, że materiał winogronowy polski jest najbardziej zbliżony do typu reńsko-mozelskiego. Plantatorzy nasi są jednak ciągle jeszcze w okresie poszukiwania najwłaściwszej odmiany polskiej winorośli.

Jeszcze chwilę podziwiamy malowniczy krajobraz jaru dniestrowego w Chmielowej i jedziemy dalej.

(C. d. n.)

DZIEŃ GOSPODARCZY

BUDUJEMY KANAŁ GOPŁO — WARTA

Fundusz Pracy zainteresował się ostatnio zagadnieniem budowy dróg wodnych. Zwiększenie zasięgu środków komunikacyjnych wpływa zawsze dodatnio na ożywienie gospodarcze, a cóż dopiero tak tanich w eksploatacji środków — jak spławne, uregulowane rzeki i kanały.

Dziś z dorzecza Wisły do dorzecza Warty można się tylko dostać przez terytorium Niemiec. Warta jest uregulowana tylko od Prosny w dół. Realizuje się więc dawno powstały projekt połączenia dorzeczy Wisły i Warty przy pomocy specjalnego kanału, co z kolei połączy Polskę południową i centralną z zachodnią.

Kanał długości 32 km., szerokości 30 m., wyjdzie z Warty pod Morzysławiem, gdzie będzie pierwsza śluza, przejdzie przez jezioro Pątnowskie, Wąsowskie, Minoszyńskie, Ślesińskie i Czarne — do Gopła. W związku z tym zajdzie potrzeba uregulowania Warty od Prosny do Konina, co umożliwi transport towarów drogą wodną już od tego miasta. Dzięki istniejącym obecnie połączeniom wodnym przez kanał górnonotecki i bydgoski — przedłuży się drogę wodną do Bałtyku. Dla regulacji poziomu wód zbudowane będą na trasie kanału Gopło-Warta cztery śluzy. Rozmiary kanału umożliwią kursowanie barek z ładunkiem 600 ton. W Morzysławiu powstanie port przeładunkowy, połączony drogą lądową i bocznicą kolejową z Koninem. Równocześnie punkty przeładunkowe staną w Rudnicy, Ślesinie i Przewozie.

Uruchomienie kanału posiadać będzie przeogromne znaczenie dla naszego eksportu rolniczego, tereny bowiem leżące w pobliżu kanału w znacznej ilości produkują cukier, zboże i inne płody rolne. Popłyną więc kanałem towary przeznaczone za granicę, a jednocześnie Poznańskie zaopatrzy się w towary importowane. Ogólny koszt budowy kanału obliczony jest na 6.750 tys. zł. Obecnie pracuje się nad budową 8,5 km. odcinka od Morzysławia do jeziora Pątnowskiego. Przypuszczalnie jesienią 1940 roku kanał zostanie ukończony i oddany do użytku; województwo poznańskie otrzyma w ten sposób połączenie z Gdynią i morzem.

Przy kopaniu kanału pracuje około tysiąca robotników bezrobotnych sprowadzonych z terenu całego województwa poznańskiego. Są oni skoszarowani, a że mają w odległych powiatach rodziny na utrzymaniu, otrzymują ekwiwalent w postaci bezpłatnego zakwaterowania i wyżywienia. Mogą również korzystać i bardzo chętnie korzystają z urządzeń kulturalno-oświatowych w postaci świetlic, czytelń i bibliotek. Oglądany przez nas obóz robotniczy w Solankach robi pod tym względem bardzo dodatnie wrażenie.

Jest rzeczą godną uwagi, że przy budowie kanału nie stosuje się wobec robotników systemu turnusowego.

Znaczenie kanału Gopło-Warta znacznie się wzmoże z chwilą wybudowania kanału węglowego. Polski węgiel znajdzie wówczas jeszcze jedną drogę wodną — obok budowanego obecnie kanału Przemsza—Wisła — aby spłynąć tanim kosztem do morza. Łódź — „polski Manchester" — dostanie także port w Uniejowie lub Sieradzu, co jest związane z regulacją górnej Warty.

Mówiąc o inwestycjach wodnych, nie sposób pominąć prac i projektów w tej dziedzinie na ziemiach wschodnich. Przecież zapoczątkowaliśmy budowę kanału Kamiennego, tj. drogi wodnej Klesów—Pińsk—Brześć. Kanał ten połączy system południowych dopływów Prypeci, a więc Słuczy, Horynia, Stubły i Styru z Prypecią.

Budowa kanału Kamiennego została już częściowo zapoczątkowana, a ukończona zostanie w roku 1942. Jej koszt ogólny oblicza się na 30—35 miln. zł.; zatrudni się do 6 tysięcy robotników.

Dalej — aktualna jest przebudowa kanału Królewskiego.

Po ukończeniu kanału Kamiennego i przebudowaniu Królewskiego -- powstanie możliwość osiedlenia około 4 tys. robotników, którzy znajdą stałe zatrudnienie przy eksploatacji kamieniołomów wołyńskich.

Na rok przyszły przewiduje się budowę portu na Żeraniu kosztem 2,5 miln. zł., a następnie budowę kanału Żerań—Zegrze, naturalnie — już po ukończeniu drogi wodnej Klesów—Pińsk—Brześć.

Po tych inwestycjach stanie się aktualna budowa dróg wodnych San—Dniestr i Niemen—Dzisna.

W ten sposób — jak widzimy — kanał Gopło-Warta stanie się jedną z licznych magistral wodnych w Rzeczypospolitej.

WITOLD ZAHORSKI

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 9 września.

Dewizy: Belgia 89.48, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 286.86, Kopenhaga 114.10, Londyn 25.56, N. Jork czek 430 1/8, kabel 532 1/2, Oslo 128.42, Paryż 14.36, Praga 18.30. Sztokholm 131.96, Zurych 120.10, Mediolan 27.90, Helsinki 11.29, Montreal 529 3/4, Tel Aviv 25.56.

Papiery wartościowe: Wewnętrzna 66.38, 3 inwest. 1 em. nie not., 2 em. 86—85.75, serie 94.75—95.00, konwersyjna 70, 5 kolejowa 68, 4 premj. dolarowa 42.00, 4 konsolidacyjna 66.75.

Tendencja utrzymana.

Waluty: Belgi belg. 89.45, dolary amer. 528 1/2, dol. kanad. 528, flor. hol. 286.60, franki franc. 14.34, fr. szwajc. 119.90, funty ang. 25.54, guldeny gd. 99.75, kor. czeskie 13.80, kor. duń. 113.85, kor. norw. 128.10. kor. szwedz. 131.65, liry wł. 21.00, marki fin. 11.20, marki sr. 86.00, Tel Aviv 25.00.

Akcje: Bank Polski 124.50, Węgiel 35.75 — 33.63, Lilpop 81.50 — 82.00 — 81.50, Modrzejów 17.25, Żyrardów 60.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 9 września. N. Jork 36.94, Londyn 178.31. Mediolan 194.50, Bruksela 622 1/4, Zurych 836 1/4, Berlin 14.82.

Paryż, 9 września. N. Jork 36.95 1/2, Londyn 178.31, Mediolan 194.40, Belgia 622.25, Zurych 836.25, Amsterdam 19.97, Berlin 14.82.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 9 września. N. Jork 482.53, Paryż 178.31, Mediolan 91.75, Bruksela 28.63, Zurych 2130 7/8, Amsterdam 892 9/16, Oslo 199 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 1/2, Praga 13.91 3/16, Berlin 12.03 3/4.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 9 września. N. Jork 441 5/8, Londyn 21.31 5/16, Paryż 11.95, Mediolan 23.22, Bruksela 74.45, Amsterdam 238.80, Oslo 10710, Kopenhaga 95.15, Sztokholm 10.90, Praga 15.24, Berlin 177.00.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 9 września.

Pszenica czerw. jednol. 21.25—21.50, zbierana 19.75—20, hreczka przemiałowa 100 proc. 17.50—18, pastewna 14—16, mąka pszenna razowa 0-05 proc. 26.25—26.75, żytnia razowa 20—20.50, otręby pszenne grube 9.50—9.75, średnie 8.50—8.75, miałkie 9.75—10.75, kasza hreczana 50 proc. połówek 29—29.50.

Pszenica obrót 828 ton, tend. l. zwyżk., żyto 323, tend. chwiejna, jęczmień 157, tend. spokojna.

Obrót ogólny 2412 ton.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA

Lwów, 9 września.

Obroty: 4 proc. Listy zastawne Banku Hipotecznego 62, 4 i pół proc. 67. Zieleniewski 66.50. — Tendencja utrzymana.

Kredyty P. B. R.

na budowę domów ludowych

Donosiliśmy już swego czasu, że Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zwróciło się do Państwowego Banku Rolnego z życzeniem uruchomienia specjalnych kredytów dla potrzeb społecznych wsi w szczególności na budowę domów ludowych.

Jak się dowiadujemy P. B. R. opracował już z grubsza zasady nowego kredytu. Tak więc oprocentowanie jego nie przekroczy 3 proc. w stosunku rocznym, a spłata ma być dokonywana w przeciągu lat 10-ciu, przy czym w pierwszych dwóch latach od chwili przyznania kredytu pożyczkobiorcy ponosiliby tylko koszt oprocentowania, a spłata rat kredytu rozpoczęłaby się w trzecim roku. Wysokość kredytu przewidziana jest na 150 tys. zł., z możliwością uruchomienia dalszych kwot w miarę wzrostu zapotrzebowania. Kredyt przyznawany będzie wyłącznie samorządom terytorialnym lub też towarzystwom domów ludowych.

Duże zainteresowanie polskimi wyrobami

Państwowy Instytut Eksportowy informuje o następujących nowych możliwościach wywozowych:

Firma szwedzka pragnie przywozić z Polski impregnowane tkaniny bawełniane na płaszcze nieprzemakalne. Firma niemiecka pragnie przywozić dla swego oddziału w Południowej Afryce bawełniane koce podróżne w najtańszym gatunku. Do U. S. A. wywozić można obuwie wojskowe z grubej skóry, brązowe lub żółte. Marokko interesuje się tkaninami wełnianymi damskimi i męskimi, oraz suknem khaki. Ogłoszony został przetarg dla policji w Afryce Płd. na 73.000 yardów różnych tkanin wełnianych i bawełnianych z terminem składania ofert do 27 b. m. Również z Płd. Afryki z Johannesburga wpłynęło pismo w sprawie importu polskich rękawiczek skórzanych dla szoferów i rowerzystów. Wódki i likiery można wywozić do Nowej Zelandii. Bułgaria pragnie przywieźć 2 tysiące tonn smoły z węgla kamiennego. Kolumbia interesuje się naszymi guzikami, a Anglia — ceratkami (oil cotton material). Na reeksport pragną przywieźć z Polski ozdoby choinkowe do Niemiec, by skierować je dalej do U. S. A. Podobnie firma angielska — na eksport do Filipin — pragnie nabywać cienkie płótno lniane ubraniowe, dostosowane do warunków tropikalnych.

Całą parą

Sezon jesienno-zimowy wpłynął na ożywienie w przemyśle włókienniczym, który obecnie pracuje całą parą. Zwiększenie przytym w sierpniu obrotów towarami letnimi pozwoliło przemysłowi upłynnić kapitały obrotowe, unieruchomione przez zmagazynowanie dużych partyj towarów letnich. Najlepiej przedstawia się zatrudnienie w okręgu bielskim, najsłabiej w białostockim.

Rozsiedlenie lekarzy

Urzędy wojewódzkie przeprowadziły ankietę rozsiedlenia praktykujących lekarzy w miastach, osadach i gminach. W Warszawie więc jest 2577 lekarzy, w woj. warszawskim 533, w tym 361 w miastach a 172 w gminach wiejskich. W woj. łódzkim 890, w tym 741 w miastach, 149 w gminach. W kieleckim 647, w miastach 530, w gminach 117. W lubelskim 455, w miastach 334, w gminach 121. W białostockim 507, w miastach 359, w gminach 148. W wileńskim 508, w miastach 477, w gminach 103. W nowogródzkim 195, w miastach 129, w gminach 75. W poleskim 188, w miastach 151, w gminach 37. W wołyńskim 240, w miastach 151, w gminach 89. W poznańskim 828, w miastach 765, w gminach 63. W pomorskim 352, w miastach 206, w gminach 46. W śląskim 537, w miastach 402, w gminach 135. W krakowskim 1274, w miastach 1128, w gminach 146. W lwowskim 1517, w miastach 1423, w gminach 94. W stanisławowskim 394, w miastach 331, w gminach 63. W tarnopolskim 344, w miastach 273, w gminach 71.

Do 1 października podania o wykup dzierżawionych gruntów

Ministerstwo Rolnictwa przypomina drobnym dzierżawcom rolnym i właścicielom gruntów, będących w drobnych dzierżawach, że zgodnie z ustawą z 18 marca 1932 r. o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych, z dniem 1 października b. r. upływa termin składania podań o wykup dzierżawionych gruntów.

Wszyscy zatem, którzy chcą skorzystać z prawa wykupu dzierżawionych gruntów, winni do 1 października br. złożyć podania do właściwego Starostwa o wykup, gdyż podania, złożone po tym terminie nie będą rozpoznawane.

Kredyty krótkoterminowe w Polsce

Instytucje finansowe w Polsce udzieliły w 1937 r. kredytów krótkoterminowych na sumę 2,783.000.000 zł. Z sumy tej na poszczególne instytucje przypada: Bank Polski — 708.000.000 zł., Bank Gospodarstwa Krajowego — 336.000.000 zł., Państwowy Bank Rolny — 242.000.000 zł., instytucje komunalne — 22.000.000 zł., instytucje finansowe prywatne — 710.000.000 zł., oddziały banków zagranicz. — 80.000.000 zł., P. K. O. — 49.000.000 zł., Polska Kasa Opieki — 2.000.000 zł., Kasy oszczędności — 424.000.000 zł., spółdzielnie kredytowe — 501.000.000 zł., Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe w gminach — 27.000.000 zł. Centralna Kasa Spółek Rolniczych — 22.000.000 złotych.

Wiadomości bieżące

10 września — **Sobota**
Mikołaja
Jutro: Prota

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBOZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Sobota, 10 IX. o 8 „Wilki w nocy".
Niedziela, 11. IX. o 8 „Wilki w nocy".
Poniedziałek, 12 IX. o 8 „Wilki w nocy".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Tajemniczy strzał i Krwawe perły.
APOLLO: Indie mówią...
ATLANTIC: Miłość w dżungli.
BAŁTYK: Gdy kwitną bzy.
CASINO: Rosalie.
CHIMERA: Marnotrawna córka.
EUROPA: Zbłądziłem.
GLORIA: Narodziny gwiazdy i Jéj obrońcy.
GRAŻYNA: Wrzos oraz dodatki.
KOPERNIK: Druga młodość.
MARYSIEŃKA: Pensjonarka.
METRO: Znachor.
MIRAŻ: Pepe le Moko.
MUZA: Niewidzialne małżeństwo i 39 kroków.

Jak zostałem aktorem?
Stefan Jaracz o swym debiucie

Ostatni numer „Trybuny Literatów i Artystów" drukuje wywiad z genialnym aktorem, Stefanem Jaraczem, z którego wyjmuje najciekawszy fragment. Autor zapytuje Jaracza, co wpłynęło na to, że obrał sobie zawód aktora? Artysta zastanawia się chwilę, sięga myślami w przeszłość i zaczyna: — To pytanie wymaga dużej odpowiedzi. Ja, jako 19-letni chłopiec, po zdaniu matury, przyjechałem do Krakowa i, zwyczajem maturzystów, zapisałem się na Uniwersytet na prawo, bez żadnej oczywiście w tym kierunku ochoty. Interesowało mnie dużo rzeczy, lecz raczej ogólnie. Po wysłuchaniu kilku wykładów — zwiałem! Zapisałem się na przyrodę, ponieważ przyroda interesowała mnie. Chodziłem na wykłady Godlewskiego i Rostafińskiego, ale to trwało semestr i zapisałem się na historię sztuki. W Krakowie był wtedy duży ruch artystyczny ...Młoda Polska ...Zielony Balonik... Więc oczywiście ten świat mnie pociągnął, ale co ja w tym świecie miałem robić, nie zdawałem sobie z tego sprawy. Wprawdzie pisałem jakieś wierszyki — lecz teatru prawie że nie znałem. Przyjechałem do Krakowa z Tarnowa. Pod Tarnowem ojciec był nauczycielem wiejskim. Byłem wychowankiem gimnazjum tarnowskiego... W gimnazjum, jako uczeń brałem udział w przedstawieniach i wieczorkach, ale tak, jak się zwykle adepta scenicznego pyta — abym marzył o tym od dzieciństwa, to nie. Zacząłem chodzić do krakowskiego teatru, który mnie oczarował. Były to czasy Kotarbińskiego, w pełnym rozkwicie Wyspiańskiego, bezpośrednio po premierze „Wesela". Był to jakiś renesans sceny... wrócił romantyczny repertuar. To wszystko mnie urzekło, ale się jeszcze u mnie nieskrystalizowało. Tak się zdarzyło, że pod koniec roku wysłała mnie Bratnia Pomoc do Szczawnicy, bo coś miałem ze szczytami... Byłem w niej dwa miesiące, aż w końcu brakło mi pieniędzy. Postanowiono zrobić „studencki wieczór", aby coś zarobić. Na wieczorze tym deklamowałem i grałem w sztuce Fredry „Przyjaciele". Gra moja zrobiła duże wrażenie na moich kolegach. „Tyś powinien wstąpić do teatru" — mówili do mnie. Wtedy postanowiłem udać się wprost do teatru miejskiego, który był dla mnie niedostępny. Zgłosiłem się do teatru ludowego, który się mieścił przy ulicy Krowoderskiej, pod dyr. Gabrylskiego. Wśród zespołu było kilku zawodowych aktorów, a resztę stanowili amatorzy. Razem ze mną wstąpił Osterwa i Węgrzyn. Wielu z nich później wybiło się na scenie. Oto początki mej kariery aktorskiej.

Roboty na drogach wojew. lwowskiego

W województwie lwowskim ostatnio roboty drogowe były prowadzone w o wiele znaczniejszych rozmiarach niż w latach ubiegłych.

Z ostatnich robót wymienić należy we Lwowie drogę wylotową w kierunku na Stryj (przebudowa na bruk na długości 1 km.) oraz drogę wylotową w kierunku na Sambor (przebudowa na bruk na długości 3 km.). Dalej pod Lwowem dalsza przebudowa drogi na bruk w kierunku na Żółkiew z dużymi robotami ziemnymi na odcinku w Grzybowicach; w Przemyślu przebudowa ciągów dróg państwowych w ulicy Słowackiego, Jagiellońskiej na długości 1.3 km.; w Drohobyczu przebudowa drogi w kierunku na Sambor na bruk na długości 1.5 km. i budowa nawierzchni limbitowej na podłożu betonowym w kierunku na Stryj na długości 1.5 km.; w Samborze w ciągu miesiąca września wykonany będzie próbny odcinek nawierzchni betonowej przy użyciu specjalnej maszyny wibratora drogowego.

W końcu wspomnieć trzeba o dwóch poważnych robotach, rozpoczętych na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, a mianowicie: przebudowę drogi państwowej na odcinku Rozwadów — Nisko na długości 13 km., przy której to robocie w chwili obecnej stan zatrudnienia wynosi około 600 robotników. **Drugą robotą jest budowa drogi Leżajsk — Sokołów na długości 22 km. Obecnie prowadzi się roboty ziemne, przy których stan zatrudnienia robotników wynosi 1.200 ludzi.**

PALACE: Chicago.
PAX: Kościuszko pod Racławicami.
RAJ: Dyplomatyczna żona.
RIALTO: Maskarada.
ROXY: Ubóstwiana.
STYLOWY: Przestępca oraz rewia.
ŚWIT: „Ostatnia noc skazańca" i „Zbudź się i żyj".
TON: Serce i szpada i Rycerze pustyni.
UCIECHA: Dziki Zachód.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: Dzisiejsza Palestyna. Część I. Jerozolima, Rehawia, Jerycho.

TEATR

— DRUGI WYSTĘP RAMA GOPALA W TEATRZE W. Dyrekcja Teatru W. pozyskała świątynnego tancerza hinduskiego Rama Gopala na jeden jeszcze występ w okresie Targów Wschodnich, który odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 4 popołudniu po cenach zniżonych. Ram Gopal, który olśnił prawdziwych znawców sztuki tańca w dniu lwowskiej swojej premiery, niespotykanym na zachodzie artyzmem w wykonaniu obfitego i różnorodnego programu świątynnych, dworskich i ludowych tańców Indii, wystąpi w niedzielę z nowym programem. Bilety do nabycia w kasie Teatru W., oraz w kasie miastowej, ul. Kilińskiego 4.

— „WILKI W NOCY". Dziś, dnia 10-go bm. w Teatrze W. „Wilki w nocy", doskonała komedia Tadeusza Rittnera, która na wczorajszej premierze została gorąco przyjęta przez publiczność lwowską. Znakomitą obsadę tworzą pp.: M. Czajkowska, C. Niedźwiecka, G. Oranowska, St. Daczyński (który równocześnie jest inscenizatorem sztuki), R. Hierowski, St. Larewicz i J. Leliwa. Ceny miejsc zniżone. Bilety do nabycia w kasie Teatru W., oraz w kasie miastowej, ul Kilińskiego 4.

RADIO

— W SOBOTĘ DNIA 10 WRZEŚNIA: 14.15 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego. — 16.00 „Gdy zadźwięczą mandoliny" w wyk. orkiestry mandolinistów „Hejnał" pod dyr. Adama Eplera — (trasm. ogólnopolska). — 17.10 „Sport i rytm" — reportaż sportowy z terenu Targów wygłosi prof. Rudolf Wacek, po czym koncert orkiestry dętej Tramwajarzy lwowskich pod dyr. Fr. Suchomela.

RÓŻNE

— EGZAMIN KWALIFIKACYJNY dla kandydatów, ubiegających się o przyjęcie na Studia do Akademii Stomatologicznej w Warszawie odbędzie się we wtorek, dn. 20 września br. o godz. 8 rano w Anatomicum, ul. Chałubińskiego 5.

— WIECZORNE SZKOŁY POWSZECHNE dla Dorosłych Związku Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie przyjmują nadal wpisy na rok szk. 1938/39 w budynku szkoły m. św. Anny, ul. Kazimierza Wielkiego 36 i w szkole Piramowicza, pl. Strzelecki. Dla analfabetów odbywa się nauka bezpłatnie. Ludzi rozumiejących konieczność zwalczania analfabetyzmu prosimy o skierowywanie analfabetów do powyższych szkół.

— TWO ŚPIEWACZE „BARD" zawiadamia swych członków, że próby powakacyjne rozpoczynają się we wtorek, dnia 13 b. m. i będą się odbywać we wtorki i czwartki o godz. 19 (7 wiecz.) w lokalu Twa, Rynek 9. Nowi członkowie mile widziani.

W OBRONIE NOWOCZESNEJ ARCHITEKTURY

(Dalszy ciąg ze str. 7-mej)

nionych członków, reprezentuje tak dużą sumę wiedzy fachowej, że to już daje mu dostateczną przewagę moralną, przed którą musi bezwarunkowo ugiąć się każdy, kto uznaje autorytet fachowy. Ustąpienie ze stanowiska, jakie zawsze dotychczas zajmowali delegaci Stowarzyszenia w Radzie Artystycznej, i to nawet gdy chodziło o sprawy mniejszej wagi, niż obecna, nie może być poczytane za krok dodatni pod względem fachowym. Przeciwnie, jest to niebezpieczny precedens, który w przyszłości pozwoli jeszcze nieraz wyłamywać się klientom z pod przyjętej zasady i nasze miasto obdarzać budynkami wątpliwej wartości urbanistycznej.

To, co się stało, nie jest więc sukcesem ani Zarządu Towarzystwa Historycznego, ani Stowarzyszenia Architektów. Nie jest sukcesem także z tej przyczyny, że zupełnie pominięto dzisiejszą praktykę budowlaną polską, jej poziom i jej twórców, którzy są zdolni do wysiłków wysokiej miary i znakomicie wywiązują się z trudności postawionego sobie tematu. Już pewne niespodzianki w konkursie, jak projekt inż. Frydeckiego, rozwiązany w duchu nowoczesnym, a następnie odchylenia w projekcie inż. Wróbla i inż. Mściwujewskiego, pozwalają przeczuwać, czym mógł być konkurs dla naszych architektów i dla Towarzystwa, gdyby autorzy projektów byli pozostawieni własnej inwencji. Może bylibyśmy świadkami turnieju, w którym uzdolnienie artystyczne, pomysłowość i świadomość wielkiego celu wydałyby równie wielkie dzieło architektury, świadczące w przyszłości o sile nowoczesnej kultury polskiej w tych stronach. A tak, uczestnicy konkursu, skrępowani od początku niezwykłymi jego postulatami, utracili możność twórczego rozprawienia się z tematem i pokazania tego, co stanowi najwyższą wartość każdego prawdziwego talentu — własnego artystycznego oblicza.

DR WŁADYSŁAW PODLACHA

Wycieczka do Warszawy

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w sobotę dnia 10 września br. dwudniową wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa, Przemyśla i Jarosławia do Warszawy na „Doroczną Wystawę Radiową". — Odjazd ze Lwowa 10 września g. 21.00. — Odjazd z Przemyśla 10 września, godz. 22.19. — Odjazd z Jarosławia 10 września, godz. 22.53. — Odjazd z Warszawy Gdańskiej 12 września, godz. 22.15. Przejazd w wagonach pullmanowskich, miejsca numerowane. Ilość miejsc ograniczona. — Koszt przejazdu w obie strony wraz z opłatą za zwiedzanie Warszawy z przewodnikiem i wstępem na Wystawę Radiową wynosi ze Lwowa 15.50 zł., z Przemyśla i Jarosławia 13.50 zł. — Karty kontrolne na przejazd są do nabycia w kasie biletowej PKP., ul. Krasickich 5, oraz w kasach stacyjnych i biurach podróży.

— LIGA OCHRONY ZWIERZĄT we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 5a ostrzega przed oszustem, który po domach wyłudza datki, rzekomo na cele Ligi. Jedynie kursor zaopatrzony w legitymację jest upoważniony do inkasowania wkładek.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 4 do 10 września:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Baikach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23.

Pokaz obrony przeciwlotniczo-pożarowej na rynku lwowskim

Dnia 11 bm., tj. w niedzielę, jako w ostatnim dniu tegorocznego Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej, odbędzie się o godz. 12.30 na Rynku lwowskim publiczny pokaz obrony przeciwpożarowej, który przeprowadzi Miejska Zawodowa Straż Pożarna. Program pożaru obejmie w ogólnych zarysach najważniejsze czynności, jakie straż pożarna wykonywa w czasie pokoju, oraz jakie będzie musiała wykonać na wypadek wojny, w szczególności zaś w razie nalotów nieprzyjacielskich na miasto. Zo baczymy więc, jak wygląda alarm lotniczy, co dzieje się między alarmem a nalotem samolotów nieprzyjacielskich, następnie ujrzymy sam nalot oraz związaną z tym akcję straży pożarnej. Następnymi punktami programu będzie odkażanie terenu zagazowanego, pokaz działania bomb zapalających, gaszenie płonących budynków, ratowanie się strażaków na linkach itp. Obszerny i urozmaicony program pokazu zainteresuje zapewne szerszą publiczność naszego grodu, która tłumnie stawi się na Rynku lwowskim, by obserwować, jak pracują nasi strażacy.

Organizacja szkolnictwa ubezpieczeniowego

Stypendia P. K. O. dla uczniów

Jak się dowiadujemy na Jednoroczny Kurs Ubezpieczeniowy przy Instytucie Praktycznej Wiedzy Handlowej im. Sen. St. G. Bruna, Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy (Prosta 14), przyjmowani będą nie tylko absolwenci i absolwentki dwuklasowych liceów handlowych (tegoroczni jak również z lat poprzednich) ale również ośmioklasowych gimnazjów ogólnokształcących.

W roku szkolnym 1938-39 będzie to jedyny w Polsce Kurs Ubezpieczeniowy.

Jak już donosiliśmy PKO. ustanowiła dla słuchaczy tego Kursu osiem stypendiów po zł. 500 rocznie. Według deklaracji publicznych Zakładów Ubezpieczeń, absolwenci Kursu mają za pewnione płatne stanowisko w tychże zakładach.

Z Opery

„Faust"

Na trzecią z rzędu audycję operową przeznaczono piękną operę Gounoda „Faust". Wybór ten należy uznać za bardzo trafny, zwłaszcza z uwagi na bawiącego we Lwowie Włodzimierza Kaczmara, który rolę „Mefista" zaliczyć może najsłuszniej do swych najlepszych.

Znakomity śpiewak nie zupełnie jeszcze pozbył się uporczywej niedyspozycji gardła — jednak dzięki swej tech nice wokalnej zdołał przed słuchaczami rozwinąć tyle szlachetnego piękna głosowego i dać tak ciekawe ujęcie strony aktorskiej, że kreacja wywołała ogólny podziw. Istotnie kreacja W. Kaczmara odbiega od utartego szablonu czy przepisu na postać „Mefista". Kreacja Kaczmara posiada wybitne znamiona indywidualne, oparte na interpretacji francuskiej, która wyposaża tę postać w niezmierną lekkość i demoniczną wprost ruchliwość. Kreacja aktorska Kaczmara wymaga też ogromnie czujnego współdziałania całego „ensemblu". Ta intencja artysty została też po części zrealizowaną i wywołała nieprzeciętne wrażenie. Wspaniałe walory wokalne tego szczerego artysty wystąpiły w całej pełni w scenie kościelnej, w której potęga i piękność jego głosu wypowiedziała się najdobitniej i najwyraziściej. Nie wątpimy, że wielkiego śpiewaka usłyszymy jeszcze na naszej scenie, zwłaszcza że p. W. Kaczmar zabawi we Lwowie przez pewien czas.

Olbrzymi wprost sukces święcił p. Jerzy Czaplicki jako „Walenty". Fenomenalny śpiewak stworzył kreację niezapomnianą, której punktem kulminacyjnym była scena śmierci. Wspaniała ta kreacja była wynikiem głębokiej sztuki i kultury artystycznej — szczera i potężna swym tragizmem. Taką kreację stworzyć może tylko talent z „Bożej łaski".

Z prawdziwą przyjemnością słuchaliśmy pięknego śpiewu ulubienicy Lwowa p. Heleny Lipowskiej. „Małgorzata" w jej interpretacji posiada duże i niezaprzeczone walory artystyczne i należy do najlepszych postaci jej repertuaru. Toteż występ p. Lipowskiej był szczerze i gorąco oklaskiwany.

„Fausta" śpiewał znakomity gość p. N. Ardelli. Głos artysty nie posiadał pełnej swobody i wykazywał pewne zmęczenie. Niemniej jednak wysoki kunszt wokalny tego istotnie niezwykle poważnego artysty pozwolił mu na wykazanie tak wielkiej kultury głosowej a opracowanie partii posiadało w szczegółach tak wiele szlachetnego piękna, że słuchanie jego świadczeń dawało pełnię artystycznego zadowolenia.

Debiutem nazwać musimy występ p. Karatnickiej. Jej „Siebel", wdzięczny postaciowo, elastyczny i nawet dość swobodny — wokalnie wymaga jeszcze większej wagi. Ponieważ młoda śpiewaczka nie opanowała należycie tremy, przeto szczegółową ocenę odkładamy do innej korzystniejszej sposobności. W każdym razie pierwszy ten występ wypadł zadowalająco.

Orkiestrę prowadził z dużym umiarem artystycznym p. Sillich. Po świetnej „Aidzie" odnosiło się jednak wrażenie, że muzyka Gounoda nie zupełnie leży w linii zainteresowań tego poważnego muzyka. Chóry doskonałe — balet pod kierunkiem p. Morawskiego wzrokowo miły, barwny i wdzięczny. Widownia szczelnie wypełniona. Pierwsze zatem kroki opery pod kierownictwem artystycznym Adama Didura cieszą się pełnym i zasłużonym powodzeniem.

J. WEŁESZCZUK

Czar jesieni w dolinie Prutu

Nad doliną Prutu, która słusznie uchodzi za królową dolin karpackich, już wkrótce rozsnuje srebrne nici „babiego lata", urokliwa polska jesień.

Wśród miejscowości zasługujących na specjalne wyróżnienie wysuwa się na czoło podgórska stacja klimatyczna i kąpielisko solankowe — Delatyn, leżące w okolu lasów, którego najważniejszym środkiem letniskowym jest przysiółek Lubiżnia. Następnie Jaremcze, komfortowe uzdrowisko posiadające zakład kąpielowy solankowo-borowinowy, oraz liczne wille i pensjonaty, i leżące obok niego Dora i Jamna. Mikuliczyn duża stacja klimatyczna o nieprzeciętnych walorach klimatycznych, miłe letnisko i stacja klimatyczna Tatarów, jedno z najtańszych letnisk huculskich, oraz perła Huculszczyzny, Worochta. Miejscowość ta dzięki swemu wyjątkowemu położeniu i osłonie od zimnych wiatrów, oraz licznym inwestycjom letniskowym poczynionym w ostatnich czasach, szczególnie nadaje się na spędzenie jesiennych wywczasów.

Wszelkich informacji o letniskach doliny Prutu udziela Międzykomunalny Związek „Karpaty Wschodnie" w Stanisławowie, Urząd Wojewódzki (pokój nr. 16), oraz jego przedstawicielstwo w Warszawie w lokalu P. B. P. „Francopol", Mazowiecka 9.

Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Rakowski Tadeusz, wł. dóbr — Kamionka Str. Grewe Herbert, przemysł. — Warszawa. Chomiński Ludwik, prezes Giełdy — Wilno. Burzyński Stanisław, wł. dóbr — Uhrynów Górny. Dubanowicz Edward, prof. Uniw. — Huta Szklana. Załęski Jerzy, dyr. dóbr — Hryńków. Allers Herbert, prokurent — Berlin. Hr. Badeni Kazimiez, wł. dóbr — Busk. Haller Józef, generał — Gorzuchowo. Dr. Bilger Antoni, dyr. Giełdy — Katowice. Nowakowski Stanisław, prezyd. — Nowy Sącz. Misztalski Zygmunt, przemysł. — Równe. Janta-Połczyński Aleksander, wł. dóbr — Tuchola. Bassano Ram Gopal, tancerz indyjski — Bangalore. Krzywiecki Marek, przemysłowiec — Warszawa. Kallus Walter, przemysł. — Katowice. Fiedler Ryszard, przemysł. — Poznań. Dr. Scholz Fryderyk, profesor — Katowice. Dr. Zacharski Jan, właśc. apteki — Brzozów. Jurystowski Zygmunt, b. wojewoda — Grzymałów. Grandkowski Stefan, prezes Giełdy — Poznań. Sztwiertnia Jan, prezes Giełdy — Katowice. Vetter Brunon, wł. dóbr — Jabłonka. Tauroginski Edward, agronom — Wilno. Sokołowski Kazimierz, dyr. — Warszawa. Fox Stanisław, dyrektor — Żywiec. Henech Tadeusz, inż. — Żywiec. Makulski Adam, ziemianin — Tadanie. Dr. Laudy Ludwik, adwokat — Kraków. Neustadt Leon, dyr. — Warszawa. Krausse Edward, przemysł. — Lublin. Świątek Feliks, urz. — Warszawa. Żmigród Joachim, kupiec — Łódź. Rabcewicz-Łubkowski, dyr. PKO. — Warszawa. Hr. Dzieduszycki Aleksander, wł. dbr — Jezupol. Lipiński Władysław, przemysłowiec Łódź. Wolf Czesław, inż. — Warszawa. Rywik Ludwik, prokur. Huty „Pokój" — Katowice. Czadankiewicz Jan urzędn. — Warszawa. Sosonko Stanisław, inż. — Biała Podlaska. Deyczakowski Edmund, dyr. Kasy oszcz. — Tłumacz. Ziętalski Antoni, prezes Giełdy — Łódź. Cieślikowski Aleksander, dyr. — Inowrocław. Sikorski Jozefat, prokurent banku — Poznań. Wilski Zbigniew, inż. — Koluszki. Pelec Zygmunt, prezes Giełdy — Szamotuły. Kolb August, dyr. kop. — Wańkowa. Janicki Zdzisław, notariusz — Buczacz. Dr. Kornblüt Jakób, urzędn. pryw. — Warszawa.

Pawilon PKO na Targach Wsch.

Tegoroczny pawilon PKO na Targach Wschodnich we Lwowie, przedstawia się bardzo ciekawie. Szczególnie interesujące są plansze, przedstawiające działalność PKO. w ostatnim dziesięcioleciu. Bogato i ciekawie zebrany materiał statystyczny na poszcze gólnych planszach obrazuje dokładnie działalność i rozumną gospodarkę P. K. O.

Z plansz dowiadujemy się o poważnej roli gospodarczej i społecznej P. K. O. Okazuje się, że P. K. O. finansowała kredyty dla samorządów na sumę 250 milionów złotych — budownictwa 235 miln. zł., — kredyty rolne na sumę 210 miln. zł., na inwestycje komunikacyjne 113 miln. zł.

O rozwoju tej instytucji świadczy roczny obrót, który osiąga sumę 34 miln. zł. Powiększająca się stale liczba oszczędzających w P. K. O. wynosi obecnie 3.500.000.

Również kupiectwo polskie Małopolski Wschodniej otrzymało ostatnio ze strony P. K. O. poważną pomoc kredytową dzięki uruchomieniu w Od dziale P. K. O. we Lwowie specjalnego niskoprocentowego kredytu, która to akcja wpłynęła bardzo dodatnio na ożywienie polskiego życia gospodarcze go na kresach.

Lekkomyślność chłopca

powodem wypadku samochodowego

12-letni pastuszek ze wsi Sołonka k. Lwowa Piotr Sydor, wymyślił sobie osobliwą zabawę. Widząc przejeżdżające szosą samochody, wychodził na środek drogi i mimo sygnałów nie ustępował, — tak, że szoferzy, chcąc nie chcąc musieli zwalniać bieg, by nie spowodować wypadku. Zabawa ta trwała dłuższy czas.

Wczoraj wieczorem przejeżdżał szosą młody adwokat lwowski dr Tadeusz Weber. Około godziny 18 na 10 km. za rogatką Stryjską, dr Weber zobaczył stojącego na środku drogi pastucha Sydora. Spodziewając się, że chłopiec zejdzie z jezdni, dr Weber dał sygnał nie zwolniwszy bynajmniej szybkości. Chłopiec w ostatniej chwili uskoczył w bok, dostał się jednak pod koła i poniósł śmierć na miejscu. Najechawszy na chłopca dr Weber stracił panowanie nad kierownicą i wpadł z samochodem do rowu, odnosząc szereg ciężkich obrażeń.

Adw. Webera, znanego i cenionego adwokata, prześladuje jakiś pech. — Przed paru laty bowiem mec. Weber wjechał na grupę dzieci na ul. Potockiego w chwili, gdy chciał wyminąć jedno dziecko, które niespodziewanie przebiegało przez jezdnię.

Z sali sądowej

Czy pobicie więźniów przez dozorcę jest przekroczeniem władzy?

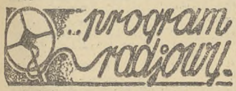
Trybunał apelacyjny we Lwowie pod przewodnictwem s. a. Jagodzińskiego rozstrzygał wczoraj interesującą sprawę St. Budnika, woźnego sądowego i dozorcy więzienia w Skałacie, obwinionego o przekroczenie władzy, którego miał się dopuścić przez pobicie trzech więźniów. Za to przewinienie Sąd pierwszej instancji skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Sąd apelacyjny umorzył sprawę, wychodząc ze stanowiska, że Budnik nie mógł dopuścić się przekroczenia władzy, gdyż jej nie posiadał. Gdyby istotnie pobił więźniów, to byłoby to nie przekroczeniem władzy, lecz naruszeniem nietykalności, a taka sprawa nadaje się wyłącznie do oskarżenia prywatnego.

PIESZO DO CZĘSTOCHOWY

Ze Lwowa wczoraj rano Panek Michał i Szebysty Zenon z Kat. Stow. Mł. Męsk. wyrusyli pieszo w podróż na I. Ogólnopolski Zlot-Pielgrzymkę KSMM. do Częstochowy.





SOBOTA, 10 WRZEŚNIA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Koncert poranny. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Kończymy tydzień". — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 14.15 Lw. „Muzyka obiadowa" w wyk. ork. Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego z pawilonu rad. na T. W. — 15.05 Lw. Wiad. gosp. i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 15.45 Wiad. gosp. — 16.00 Lw. „Gdy mandoliny zadźwięczą" w wyk. ork. „Hejnał" pod dyr. A. Eplera z pawilonu radiowego na T. W. — 16.45 „Jak wieś bawiła się w mieście przed stu laty" — dr. M. Smolar-



ski. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 „Sport i rytm" z pawilonu rad. na T. W. — 17.45 Lw. „Horodenka — miasto szlachty zagrodowej" — Wł. Goszuwatiuk. — 11.55 Lw. „Hallo!— Sport!". — 18.00 „Nasz program". — 18.10 Recital fortep. J. Smidowicza. — 18.45 Wiersze Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. Juliusza Petry'ego. — 21.10 „Z pieśnią i tańcem przez Wielkopolskę". — 21.50 Wiad. sport. — 22.00 Koncert Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego i soliści. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.00 **Londyn Reg.** Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.
20.10 **Bratisława.** Koncert symfon.
21.15 **Luksemburg.** Koncert symfon.
22.30 **Londyn Reg.** „Ameryka tańczy".

PRZYPOMINAMY
że codziennie zamawiać można
DZIENNIK POLSKI

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Zaleszczyk

Wizyta prasy stołecznej

Do Zaleszczyk przybyli na trzydniowy pobyt dziennikarze prasy stołecznej w liczbie 20 osób. Dziennikarze zwiedzili na terenie powiatów borszczowskiego i zaleszczyckiego wzorowo prowadzone winnice, wytwórnie win i ośrodki przemysłu ludowego, oraz gospodarstwa rolne i osady powstałe z parcelacji rządowej i towarzystwa parcelacyjnego. Następnie dziennikarze zwiedzili zabytki historyczne w okolicach Zaleszczyk, obejrzeli ruiny zamku Wołodyjowskich w Nowosiółce Kościukowej, jar Seretu i Dniestru, po czym udali się do Okopów św. Trójcy, punktu granicznego trzech państw Polski, Rumunii i Sowietów. Następnie trasa wycieczki prowadziła do pięknie położonego zamku w Wysuczce, gdzie znajdują się największe winnice na Podolu.

W ostatnim dniu wycieczki odbyła się pod przewodnictwem p. wojewody tarnopolskiego mgra Malickiego konferencja, na której wygłoszony został referat o organizacji turystyki, lecznictwa klimatycznego, produkcji winogron itd.

W czasie swego pobytu dziennikarze pism stołecznych byli gośćmi komitetu „Obchodu winobrania", które corocznie odbywa się w Zaleszczykach od 20 września do dn. 2 października.

Z Rudek

Odznaczenia w policji

Za zasługi w służbie bezpieczeństwa zostali odznaczeni brązowym medalem zasługi, komendanci posterunków pow. rudeckiego: st. przod. Stanisław Marek, przod. Józef Jakóbiak, Piotr Wilczyński i Michał Bazanowski. Dekoracji dokonał w dniu 4 bm. w-star. pow. mgr Sz. Marek, w obecności komendanta Pow. P. P. podkom. Kalkusa.

Z Czortkowa

3 lata więzienia za obrazę kościoła

Wyrok na gr.-kat. księdza

Przed Sądem Okręgowym w Czortkowie, na sesji wyjazdowej w Husiatynie, odpowiadał ksiądz gr.-kat. Antoni Pelwecki z Probużny pow. Kopyczyńce. Ks. Antoni Pelwecki oskarżony został o znieważenie Kościoła rzym.-kat.

Tło sprawy przedstawia się następująco: Dnia 19. III. 1938 Zofia Materniuk i Mira Pasemków, uczenice szkoły powszechnej w Probużnie, wraz z koleżankami Polkami udały się na nabożeństwo do kościoła rzym.-kat. Gdy tamtejszy ksiądz gr.-kat. Antoni Pelwecki dowiedział się o tym, w czasie godziny religii w szkole, oświadczył, że uczennicom tym da z tego powodu niedostateczną notę z religii, po czym zwrócił się do Zofii Materniuk mówiąc: „teraz będzie mówić ta, która wyrzekła się cerkwi". Zofia Materniuk słysząc te słowa rozpłakała się, a wtedy oskarżony w dalszym ciągu wytykał jej pójście do kościoła, a w końcu gdy dzieci koleżanki Materniuk zaczęły usprawiedliwiać ją oraz drugą uczenicę Pasemków, ten wyraził się: „jak świnie lecą do ustępu, to i wy też musicie leźć!". Przedstawiony stan faktyczny stwierdzony został zeznaniami świadków Zofii Materniuk, Miry Pasemków oraz innych świadków, którym uczennice bezpośrednio po zajściu to opowiedziały.

Oskarżony Pelwecki stanowczo zaprzeczył winie, jako też temu, jakoby zachowywał się nieodpowiednio w stosunku do uczennic, w szczególności używając obelżywych słów.

W wyniku rozprawy, Sąd w składzie jednego sędziego s. o. Szäfernakera, uznał winnym gr.-kat. ks. Pelweckiego i skazał go na karę więzienia przez 3 lata oraz na zapłacenie kosztów w sumie 180 zł.

Z Rawy Ruskiej

Na Fundusz Obrony Narodowej

Rada Miejska w dniu 28 lipca na posiedzeniu powzięła uchwałę, w której zwraca się do P. T. mieszkańców Rawy Ruskiej z prośbą i apeluje do ich uczuć patriotycznych, by nie szczędzili datków na cele Funduszu Obrony Narodowej. Przy wymiarze datków uwzględniono stosunki rodzinne i stopień zamożności. W tym celu są wyznaczeni specjalni delegaci Komitetu Funduszu Obrony Narodowej, którzy zajmą się zbiórką datków. Doceniając cel i znaczenie F. O. N. mieszkańcy Rawy z niekłamaną życzliwością i wielką ochotą poprą dążenia Komitetu F. O. N.

ZE SPORTU

Polonia stołeczna we Lwowie

W nadchodzącą niedzielę, 11 bm. o godz. 16-tej w parku sportowym Pogoni im. Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza rozegrany zostanie mecz ligowy między stołeczną Polonią a Pogonią. Charakter tego ligowego meczu będzie miał specjalnie uroczysty moment, gdyż po raz pierwszy obie te drużyny spotkały się ze sobą właśnie przed 20 laty we Lwowie.

Niedzielny mecz zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż Polonia ciągle jeszcze znajduje się w tej grupie klubów, które są zagrożone spadkiem, dlatego do walki z Pogonią wniesie wszystkie momenty bojowe, by mecz ten rozstrzygnąć na swoją korzyść. Drużyna stołeczna wystąpi w najlepszym swym składzie z reprezentantami Szczepaniakiem i Nytzem na czele.

Pogoń wystąpi w swym normalnym składzie.

Dziewięć państw zgłosiło już udział w narciarskich mistrzostwach świata w Zakopanem

W odpowiedzi na pismo Komitetu Organizacyjnego Zawodów do poszczególnych Związków Narciarskich z prośbą o podanie zapotrzebowania na kwatery zgłosiło dotąd swój udział w Narciarskich Mistrzostwach Świata 1939 r. dziewięć państw: Anglia, Francja, Niemcy, Włochy, Norwegia, Szwajcaria, Szwecja, Grecja i Czechosłowacja, a to zarówno Svaz Czeskoslovenskych Lyzaro jak sudecko-niemiecki H. D. W. Łączna ilość zgłoszonych dotąd zawodników i reprezentantów Związków wynosi 191 osób. Są to jednak na razie jedynie zgłoszenia wstępne o charakterze półoficjalnym. Termin zamknięcia zgłoszeń do samych zawodów upływa dopiero 1-go lutego 1939 r., tak, że należy spodziewać się jeszcze wielu dalszych zgłoszeń. — W szczególności Finlandii, Węgier, Jugosławii, Łotwy, Rumunii, Bułgarii, a być może także Stanów Zjednoczonych, Kanady, której przedstawiciele na Kongresie w Helsinkach zapowiadali liczny udział, Japonii, oraz najmłodszego benjaminka Federacji Narciarskiej — Turcji, której Związek Narciarski dopiero w tym roku został zaliczony do orszaku państw zrzeszonych w F. I. S.

Dużą sensację stanowi zapowiedziany udział trzech zawodników greckich, którzy po raz pierwszy występują na arenie międzynarodowej.

POGOŃ IB. — KORONA

O mistrzostwo Ligi okręgowej rozegra w niedzielę Pogoń IB. mecz z Koroną samborską. Początek o godz. 10-tej na boisku Pogoni.

DZIŚ STARTUJE MOROŃCZYK WE LWOWIE

W sobotę, 10 bm. o godz. 15-tej odbędą się na boisku Pogoni międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, w których weźmie udział doskonały skoczek z Warszawy Morończyk

ŁUCZNICZE MISTRZOSTWA MAŁOPOLSKI

W piątek o godz. 9-tej rozpoczęły się w parku sportowym Pogoni im. Marszałka Polski Edwarda Rydza-Śmigłego czterodniowe zawody łucznicze o mistrzostwo Małopolski i Lwowa. Zawody te odbywają się w ramach uroczystości jubileuszowych 35-lecia Pogoni.

Tegoroczne mistrzostwa Małopolski i Lwowa zapowiadają się bardzo interesująco, gdyż weźmie w nich udział wiele zawodników z innych ośrodków: mistrzyni Polski Skorupska z Katowic, zespół wileński z reprezentantem Polski Wojszwiłłą, drużyna klubu Boruta Zgierz) z wicemistrzem Polski Justem i zespół krakowski z b. mistrzem Polski i wice-mistrzem świata Wójcikiem. Barw Lwowa bronić będą: Dubajowa, Olearczyk, Prugar, Trusz i Filip.

W niedzielę w czasie zawodów ligowych Polonia—Pogoń odbędzie się bardzo efektowne strzelanie do figur ruchomych, w których weźmie udział mistrz świata w tej konkurencji — Prugar z Pogoni.

POLKI W MISTRZOSTWACH EUROPY

Jak wiadomo, w Wiedniu rozegrane zostaną lekkoatletyczne mistrzostwa Europy 17 i 18 bm. Reprezentacja Polski na zawody te wyjedzie z Warszawy 15 bm. pod kier. Wojnarowskiej.

W skład ekspedycji polskiej wejdą:

Walasiewiczówna, która startować ma na 100 i 200 m., w skoku w dal, w sztafecie 4 x 100 m. Nadto zgłoszona została do oszczepu, lecz start w tej konkurencji jest wątpliwy.

Prócz Walasiewiczówny w biegu na 4 x 100 m. wezmą udział: Książkiewiczówna, Gawrońska i Kałużowa.

Wreszcie Flakowiczówna startować będzie w kuli, a w skoku w dal Smoczewska.

Z zawodniczek, które nie wezmą udziału: Kwaśniewska przechodzi obecnie operację, Wajsówna leży w szpitalu chora na zapalenie płuc, a Czarnocka dopiero co opuściła szpital.

Wyznaczone do reprezentacji Polski zawodniczki przebywają obecnie w obozie CIWF. na Bielanach.

Ze Stanisławowa

INWALIDZI WOJENNI W SZEREGACH LOPP. W Załuczu pow. Śniatyn, odbyło się zebranie delegatów Związku Inwalidów Wojennych z Załucza, Kniaża i Drahasymowa, przy udziale około 60 osób. Przewodniczył Br. Ulanowicz ze Śniatyna. Po omówieniu spraw organizacyjnych, zebrani uchwalili gremialnie przystąpić do LOPP., oraz propagować wśród inwalidów wojennych akcję zbiórki na FON.

Z Kołomyi

Szowinistyczne wybryki Rusinów

W Chomczynie grupa wiejskich parobczaków zaatakowała na pastwisku gromadzkim syna członka Szlachty Zagrodowej Kapuścińskiego, którego ojciec oddał do szkoły polskiej i umieścił w bursie polskiej w Kołomyi. Kapuścińskiego ciężko pobito, wybijając mu kilka zębów. Powyższy fakt, świetnie przedstawia nam ukraińskie ustosunkowanie się do nas. Takie występki powinny być jak najostrzej karane.

GMINA ZBIOROWA NA DOZBROJENIE ARMII. Onegdaj w Korolówce, staraniem gminy zbiorowej w Kołomyi odbył się festyn w ogrodzie browaru. Na festynie byli obecni przedstawiciele władz i urzędów. Uzyskany dochód około 300 zł. przeznaczono na dozbrojenie armii.

OGŁOSZENIA

KORZYSTAJCIE z niebywale taniej sprzedaży z powodu rekonstrukcji domu i lokalu **PERFUMERIA S. FEDERA** obecnie Lwów **Sykstuska 2**

50 Kroków od prawego rogu ulicy Legionów

Przetarg

Pocztowa Kasa Oszczędności ogłasza przetarg publiczny nieograniczony na wykonanie robót remontowych w gmachu PKO przy ul. 3 Maja nr. 9 we Lwowie.

Formularze przetargowe w cenie zł. 2·— można nabyć w godzinach urzędowych w Dyrekcji Oddziału PKO we Lwowie przy ul. 3-go Maja 9.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20-go września br. o godz 12-ej w Dyrekcji Oddziału PKO we Lwowie. Wadium ofertowe wynosi zł 150. 3682



Bandaże przepuklinowe

pasy brzuszne, lecznicze i protezy

różne własnego wyrobu poleca

Z. Kuźniewicz, bandażysta

Lwów, Gródecka 2, — telefon 254-63

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PENSJONATOM
kołdry, bieliznę pościelową, firanki, narzuty. Ceny fabryczne. Freilich, Sykstuska 21. 3206

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK** Piłsudskiego 21, I. p. 3322

FORTEPIAN
prawie nowy, czarny z angielską mechaniką firmy pierwszorzędnej „Förster" sprzedam. Kubessowa, Rynek 9. 10311

DYKTY — FORNIERY
Najtańsze źródło zakupu, Hammer, Lwów, Źródlana 3. telefon 271-14. 10123

MEBLE
lakierowane, nowoczesne — pokoje dziecięce — gabinety lekarskie Meblak-Milwiw Sykstuska 30. 10339



ZEGARKI SZKOLNE wyregulowane od 10 zł. poleca firma **L. Rozwarzewski** Lwów, Akademicka 2

OKULARY MOTOCYKLOWE poleca firma **KOPERNICKI i SYN** Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P.K.O. 143.590

CZAPKI STUDENCKIE wojskowe i sportowe oraz kapelusze męskie najnowszych fasonów po cenach przystępnych poleca Chrześcijańska Wytwórnia — **JANA WITTMANA** Lwów, plac Trybunalski. 3633

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1 (A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE I ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. —
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

Żarówki oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **Instalacje** poleca **STANISŁAW CHĘĆ** Lwów Łyczakowska 4
Stałe pogotowie napraw. 3236 Telefon 118-55



OBRAZY
oryginalny malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki
Salon obrazów Malarzy Polskich
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11 telefon 265-86 3235

Szkolne obuwie już od
zł 8·80 za Nr. 27/30
zł 9·80 za Nr. 31/33
zł 11·80 za Nr. 34/35
poleca
AL-SA-DO SYKSTUSKA 19. 3227

NAUKA

BIEDNY STUDENT
udziela korepetycje. Ulica Szeptyckich 40, m. 16. 10360

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

6 POKOI
komfort, system korytarzowy, 3 wejścia, łatwo podzielne. Batorego 32. 10303

MIESZKANIE
pięciopokojowe komfort do wynajęcia. — Ulica Dąbrowskiego 4, obok parku. 10333

KADECKA 4.
5 pokoi, system korytarzowy. Oglądać 16—18. 10330

PIĘKNE POKOJE
umeblowane, klatkowe do wynajęcia, pl. Bernardyński 14. 10295

DWUPOKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe, oficyna, Wronowska 8 Zł. 56. 10336

POKÓJ
kawalerski półkomfort, — wspólny przedpokój, od gospodarza, Szeptyckich 5. — 10337

CZTEROPOKOJOWE
słoneczne, obszerne mieszkanie wśród ogrodów przy ul. Krasińskiego 27, II. p wynajmę zaraz Polakowi-katolikowi. — Wiadomość tamże u gospodarza. 10294

FOTO-AMATORZY! Pospieszne laboratorium fotograficzne — wykonuje wszelkie roboty amatorskie fachowo — szybko i starannie
„FOTO-ELEKTROKABEL"
LWÓW, KOPERNIKA 10. TEL. 214-21 3443
Wielki wybór nowych i okazyjnych aparatów fotograficznych.
Najtańsze źródło w Polsce.

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidne i tanio **Fr. Zieliński** Lwów, KOŁŁĄTAJA 8. Telefon 228-10. 3833

SZEŚCIOPOKOJOWE
pełnokomfortowe, centroogrzewane mieszkanie — Sykstuska 46. Informacje telefon 210-12. 10312

POKÓJ
kawalerski do wynajęcia — ul. Hołówki 18, lewy parter. 10338

POKÓJ
klatkowy, balkon z meblami, bez do wynajęcia. Wyspiańskiego 40. 10352

TRZY POKOJE
kuchnia, komfortowe, ul. Potockiego 10 do wynajęcia. 10355

TRZY POKOJE
kuchnia, komfort, zaraz do wynajęcia, Kochanowskiego 66. 10349

PIĘKNY
pokój klatkowy, I. p., na biuro lub sytuowanemu panu. Halicka 20, m. 2. 10356

GARSONIERA
2 pokoje, łazienka, gazowa kuchenka, wolne, zaraz lub od października. Dembińskiego osiem. 10357

MIESZKANIE
pięciopokojowe, komfort., do wynajęcia ul. Dąbrowskiego 4, obok parku. 10354

POKOIK
czystość, utrzymanie, solidnym. Kochanowskiego nr. 45, m. 7. 10353

TRZY. DWU,
jednopokojowe, kuchnie — do wynajęcia, komfort — słoneczne, Krasińskiego siedem. 10351

KARPACKA PIĘĆ
5 względnie 4 pokoje pełnokomfortowe, beuler, etażowe ogrzewanie, taras, balkon. 10350

SŁONECZNE
3 pokoje, komfort, ulica Tarnowskiego 52/I. 10348

KOMFORTOWE
ładne 3-pokojowe mieszkanie, Sobieskiego 32, katolikom do wynajęcia. 10346

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje, kuchnia, pełny komfort, Aleksandrowicza 10. Oglądać od 2—4 popoł. 10345

DWA POKOJE
kuchnia, ulica Kaspra Boczkowskiego 12 do wynajęcia. 10344

PPOSZUKUJĘ
trzy lub czteropokojowego mieszkania, pełnokomfortowego, najchętniej w dzielnicy łyczakowskiej. Oferty do Admin. pod „Solidny lokator". 10343

KOMFORTOWY
pokój, pierwszorzędne utrzymanie, panu na stanowisku. Nowy Świat 22, m. jeden. 10342

PRZYJEZDNYM
stale, pokój komfortowy, oddzielny, łazienka, — ul. Tarnowskiego 24, m. 4. 10359

ŁADNY
pokój komfortowy, umeblowany, łazienka, odnajmę. Listopada 45, m. pięć. 10347

DO WYNAJĘCIA
dwa mieszkania komfortowe, trzypokojowe z balkonem. Tarnowskiego 32. 10340

ŁADNY,
tani, niekrępujący pokój — Karpacka pięć, mieszkanie 8 Boczna Zielonej. 10358

DO WYNAJĘCIA
od 1. X. cztery pokoje z pełnym komfortem, III. p. przy ul. Zofii 50. Wiadomość u dozorcy. Oglądać można od 11—1, telefon 286-11. 10341

RÓŻNE

STROJENIA
i naprawa fortepianów Karol FUCHS, Romanowicza 22, telefon 252-46. 10296

POŻYCZKI
1.000 złotych zabezpieczonej hipotecznie poszukuję. Listy Admin. Dz. Polsk.: „Wysoki procent". 10313

BEZPŁATNIE
informuje, czystość wykonuje, — tępienie pluskiew, odnowienie sufitów, posadzek itp. 259-17. 616

FORTEPIANY,
pianina, okazyjna sprzedaż, kupno, zamiana, wypożyczalnia. Kubessowa, Rynek 9. 10310

KONKURS

Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej we Lwowie ogłasza konkurs na stanowisko kierownika Schroniska dla Nieletnich Chłopców w Zamarstynowie (ul. Witolda 13)

Wymagane następujące kwalifikacje:
1) Dyplom nauczyciela szkoły powszechnej lub szkoły średniej,
2) Wyznanie rzymsko-kat
3) Odbyta służba wojskowa,
4) Nie przekroczony 40-ty rok życia,

Warunki pracy i wynagrodzenia wedle umowy. Podania wraz z dokumentami lub uwierzytelnionymi odpisami dokumentów, świadectwem moralności i fotografią należy kierować do Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej we Lwowie, ul. Chorążczyzny 22 II. p., do dnia 15 września 1938 roku.

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym **„Dziennika Polskiego"**

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1,100** **Cała strona od 2—5 zł. 1.100.** Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.